Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

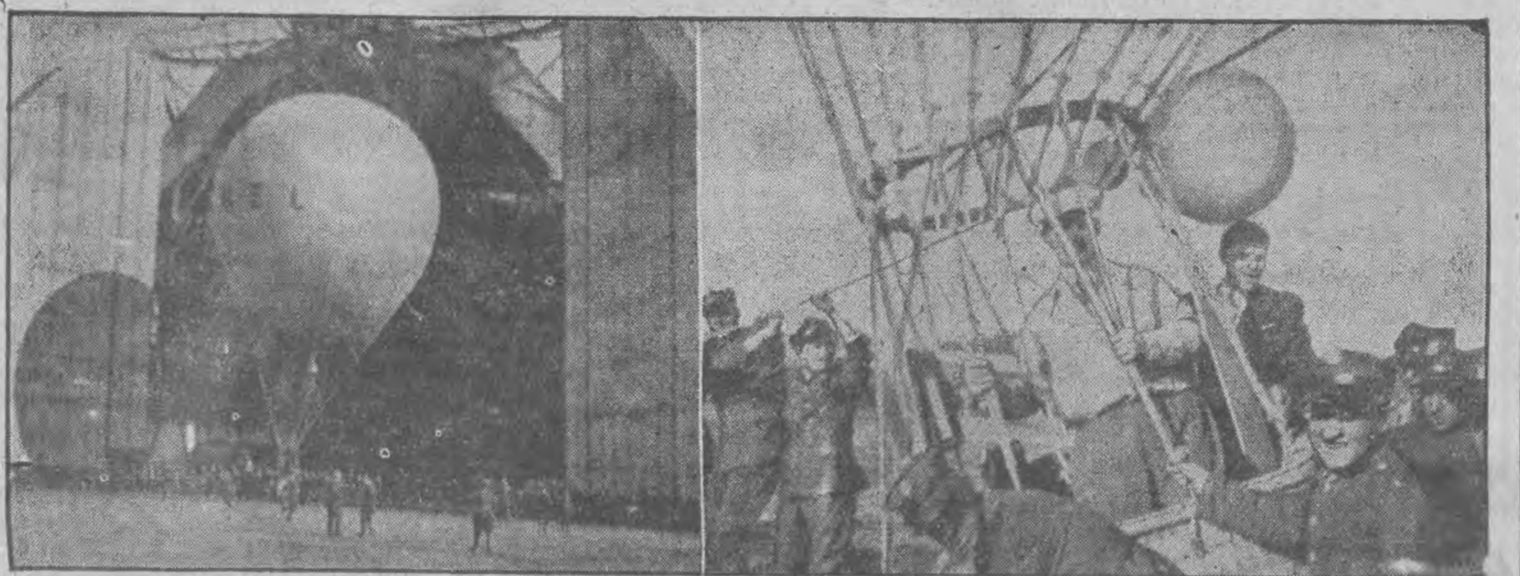
Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 123 Ł. Rok 65 Środa, dnia 29 maja 1935

Walka balonów o puhar płk. Wańkowicza

Pierwszy z balonów lądował pod Kaliszem, drugi w pow. kępińskim, dwa inne w Małopolsce — O losie dalszych balonów brak do tej chwili wiadomości



Toruń (Tel wł.) Wczoraj rozpoczęły się VII krajowe zawody balonów wolnych, organizowane z ramienia Aeroklubu Polski przez 1 baon balonowy.

Wystartowało jedenaście balonów, a wśród nich trzy balony Aeroklubów: krakowskiego (Kraków), warszawskiego (Syrena) i mościckiego (Mościce). Ubiegłoroczny zwycięzca por Zakrzewski leci na „Gople".

Start odbył się przy silnym wietrze w kierunku południowo - zachodnim: oczekiwana jest jednak zmiana kierunku wiatru na wschodni.

Dziś o godz. 12 w południe do Torunia nadeszła wiadomość o wylądowaniu tylko dwóch balonów z pośród 11, które wczoraj wystartowały z Torunia do zawodów o puhar płk. Wańkowicza.

Pierwszy wylądował balon „Mościce" z załogą inż. Kłodnicki i p. Kasprzak, w miejscowości Brudzew, w pow. kaliskim, wczoraj o godz. 19.45 (od Torunia w linji powietrznej około 180 km.). Drugi wylądował o godz. 22.55 balon „Kraków" z p. Włodarczykiem i Truszkowskim w miejscowości Ruchtal, w pow. kępińskim, tuż nad granicą niemiecką, po 6-godzinnym locie (w linji powietrznej około 220 km).

Kraków. (PAT.) Dzisiaj w południe w lesie na terenie Gromady Stopnica gmina Tymbark, powiat limanowski, wylądował balon „Lwów", biorący udział w zawodach o puhar im. płk. Wankowicza z załogą por. Szurgat i por. Wirszyłło z Torunia. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Staraniem gm. Tymbark i organów policji państwowej balon przewieziono na stacie kolejową w Tymbarku.

Również w godzinach południowych w lesie na terenie gromady Stawiszą gminy Śnietnica pow gorlickiego wylądował balon z załogą: por Filipowski Michał i Matusek Kazimierz z Torunia Lotnicy wylądowali szczęśliwie. Powłoka balonu natomiast została przez gałęzie drzew w kilku miejscach uszkodzona. Lotnicy przyjechali do st. kol. Grybów, skąd udadzą się do oTrunia, zabierając z sobą powłokę balonu.

Na zdjęciu widzimy balon „Hel" (z Jabłonny), który opuszcza hangar, udając się na miejsce startu i załogę „Wilna". W koszu — por. Kazimierz Mensch i por. Michał Filipkowski z 1 baonu balon. w Toruniu.

Jak dotychczas, zwyciężył balon „Syrena"

Wylądował on koło Halicza i przebył 610 kilometrów

Toruń, (tel. wł.) Od godz. 20 nadeszły dalsze wiadomości o następujących dalszych balonach: „Legjonowo" (z Legjonowa) z załogą kpt. Stanisławem Nowickim i inż. J. Rojkiem wylądował o godz. 7 koło Wadowic w odległości 350 klm. „Syrena" (Aeroklub Warszawski) z por. st. Łojasiewiczem i inż. Fr. Janikiem wylądował o 13.40 w miejsc. Załuków k/Halicza w woj. tarnopolskiem w odległości 610 klm., a więc, jak dotychczas na najodleglejszym punkcie. „Gopło" z dotychczasowym zwycięzcą por. J. Zakrzewskim i kpt. Cz. Dratwą wylądował na Przełęczy Dunkielskiej w odległości 440 klm. „Poznań" z por F. Kasprzyckim i ppor. W. Dobrzańskim wylądował w odległości 390 klm. o g. 9 rano koło Jasła w Małopolsce. Wreszcie balon „Wilno" wylądował koło Gorlic w Małopolsce w odległości 400 klm. Balon ten z załogą por. M. Filipkowski i por. K. Mensch jest największym z biorących udział w konkursie. O dalszych balonach brak dotychczas wiadomości.

Balon „Mościce" z klubu w Mościcach, który pierwszy wylądował już po 4-godzinnym locie, był balonem starym, przepuszczającym gaz i nie miał być dopuszczony do konkurencji. Załoga jednak postawiła na swojem, ryzykując lot na tak zużytym balonie, co należy podkreślić jako przykład brawury sportowej.

Huragan nad Kieleckiem

Pola kilku wsi zalane wodą — Podmyty tor kolejowy — Dwa wypadki zatonięcia

Kielce (PAT.) Ubiegłej nocy nad terenem gmin Samsonów i Mniów w powiecie kieleckim przeszedł gwałtowny huragan połączony z ulewnym deszczem. Pola kilku wsi zostały zalane wodą, która doszczętnie zniszczyła plony. Stan wód na rzekach i stawach gmin nawiedzionych huraganem podniósł się o 3 metry ponad poziom normalny, przyczem nadbrzeżne młyny, tartaki i osiedla zostały zalane wodą. Ludność z zagrożonych miejsc ewakuowano. Ponadto na terenach tych zniszczone zostały w szeregu miejsc drogi i mosty, a ruch kołowy został wstrzymany. Wypadków z ludźmi nie było. Straty narazie nieobliczone. Do gmin nawiedzionych nawałnicą wyjechał starosta powiatowy p. Porębalski.

Kielce. (PAT.) Nad Skarżyskiem i okolicą w powiecie koneckim przeszła burza z ulewnym deszczem, skutkiem czego został podmyty tor kolejowy na szlaku Blizyn—Sołtyków.

Komunikacja kolejowa na tym odcinku została przerwana. Ponadto zostały uszkodzone przewody telegraficzne, telefoniczne i elektryczność.

Rzeka Kamienna wezbrała, zalewając niżej położone łąki i pola, a do akcji ratunkowej zawezwano drużyny kolejowe.

Starachowice (PAT). W dniu wczorajszym powiat iłzecki nawiedziła niezwykle gwałtowna nawałnica deszczowa, wyrządzając znaczne szkody. Wezbrane wody zagrażały kilku osiedlom. W okolicach Wąchocka woda zalała łąki i pola orne. Wydarzyły się dwa wypadki zatonięcia na terenie stawów starachowickich.

Wezbrane wody zmiotły 8 mostów

Wielka ulewa z gradem w powiecie kępińskim — Straty obliczono na 8 miljonów złotych

Kępno. (Tel. wł.). W sobotę wieczorem padał w okolicy Rychtala ulewny deszcz z gęstym gradem, a nad wsią Krzyżowniki nastąpiło nawet oberwanie chmury.

Ulewa i grad wyrządziły wielkie szkody. Straty oszacowały miejscowe władze na około miljon złotych. Wezbrana woda zmiotła 8 mostów i poczyniła wyrwy w szosach z Krzyżownik do Prószewa oraz z Rychtala do Skoroszewa. W miejscowościach Krzyżowniki, w Prószewie i Sadogórze grad zniszczył całkowicie plon. Płody leżą na powierzchni w całej okolicy, gdyż woda zmyła ziemię zupełnie.

Poprawka, której wartość równa się zeru

„Sanacyjny" projekt ordynacyj wyborczych i kontrola gospodarki rządu

Poznań, 27 maja.

Jak już donosiliśmy, propozycja konserwatystów na zebraniu grupy konstytucyjnej posłów i senatorów B. B. idąca w tym kierunku, by — obok ustalania kandydatur poselskich przez zgromadzenia wyborcze delegatów samorządu terytorialnego i gospodarczego — także wyborcy w określonej liczbie, np. 500 wyborców, mogli **bezpośrednio** wysuwać kandydatów poselskich. — propozycja ta została przez prezesa gabinetu p. Sławka odrzucona. Miał on się podobno zgodzić tylko na to, ażeby grupa 500 wyborców mogła mieć **pośredni** wpływ, i to minimalny, na kwestję kandydatur.

Pierwotnie sądzono, że 500 podpisów, rejentalnie zalegalizowanych wystarczy do postawienia **kandydatury poselskiej**. Tymczasem obecnie prasa warszawska donosi, że 500 wyborców będzie mogło tylko wysłać **delegata** na zgromadzenie do udziału w niem i głosowaniu, ustalającem kandydatury poselskie. To zbliża już oczywiście wartość praktyczną „poprawki" prawie do zera.

Bo cóż? Waga głosu delegata z ramienia owych 500 wyborców zginęłaby całkiem wśród około 150 delegatów samorządu terytorjalnego i gospodarczego, związków zawodowych itp. Nawet 10 delegatów, powołanych przez 5000 wyborców, miałoby wpływ znikomy. A jak wyglądać będą pod względem

swej niezawisłości politycznej delegaci „samorzadowi" itp. w olbrzymiej swej przewadze, to z przyczyn wiadomych jest jasne.

Dlatego powtarzamy, że wartość praktyczna „poprawki" wspomnianej jest niezbyt oddalona od zera, szczególnie poza obrębem ziem zachodnich.

A strona zasadnicza kwestji: zgodność „poprawionego" w ten sposób projektu z konstytucją, uchwaloną świeżo właśnie przez Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem? Pod tym względem nie zachodzi żadna zmiana na korzyść, „poprawka" bowiem nie zmienia faktu, że projektowany system wyborczy nie odpowiada warunkom wyborów ani powszechnych, ani równych, ani bezpośrednich, a zważywszy rozpowszechniony w Polsce analfabetyzm, wybory, wymagające umiejętności czytania nazwisk, nie byłyby w praktyce nawet tajnemi.

Z tych to przyczyn zasadniczych i praktycznych obóz narodowy musi stanowczo zwalczać projekt B. B. z „poprawką", czy bez niej.

Jak w świetle projektu B. B. wyglądałaby kontrola gospodarki rządu, wykonywana przez Sejm, o tem pisze nasz współpracownik warszawski (M. K.), co następuje:

Wszelka działalność publiczna, a zatem także i przedewszystkiem sprawowanie rządów musi podlegać kontroli. Tej prawdy niikt nie kwestjonuje poza może tylko grupką ciasnych doktrynerów, w których umysłach zasada kontroli, wykonywanej przez przedstawicielstwo narodowe, nie może pogodzić się z ich elitarno-autorytatywnemi koncepcjami ustrojowemi.

Także i nasza nowa konstytucja, bardzo daleko posunięta w kierunku władzy odpowiedzialnej tylko „wobec Boga i historji", uznaje konieczność kontroli nad działalnością rządu i porucza te kontrolę Sejmowi. Art. 31 konstytucji głosi, że „Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością rządu", poczem wylicza szczegółowo ,na czem ta kontrola ma polegać.

Między zadaniami Sejmu a sposobem jego tworzenia powinna zachodzić ścisła zależność. Ordynacja wyborcza powinna uwzględniać zarówno zawarte w konstytucji prawa polityczne obywateli, jak i te jej intencje, które zmierzają do stworzenia z Sejmu organu rzeczywistej, wszechstronnej i skutecznej kontroli nad działalnością rządu.

Taką zaś może być tylko kontrola, sprawowana przez ludzi jak najmniej zależnych od rządu. Niezależność jest podstawowym warunkiem kontroli. Musi to być niezależność tak osobista, jak i polityczna. Parlament, złożony w całości z posłów, „współpracujących z rządem", nie może spełniać należycie funkcyj organu kontrolującego. Zniszczenie niezależnej kontroli uważamy za piętę achillesową wszystkich nowoczesnych systemów jednopartyjnych.

Zbadajmy teraz, w jakim stopniu projekt sejmowej ordynacji wyborczej, nad którym klub B. B. zakończył właśnie poufne obrady, realizuje uznawaną powszechnie i w konstytucji wyraźnie wprowadzoną zasadę kontroli.

Wiadomo, że nowa konstytucja ogranicza bardzo t. zw. nietykalność poselską, co jest w pewnej mierze słuszne, ale co niewątpliwie uzależnia posłów od administracji rządowej. Skoro jednak tak jest, to tem słuszniejszym staje się postulat, aby sposób wybierania posłów był od tej administracji niezależny, aby byli oni faktycznymi przedstawicielami społeczeństwa.

A tymczasem projekt ordynacji jest zupełnie sprzeczny z tym zasadniczym postulatem. Zarówno samorząd terytorjalny i gospodarczy, jak związki zawodowe i inne zrzeszenia społeczne, którym projekt przyznaje prawo delegowania przedstawicieli do kolegjów wyborczych, są faktycznie zależne od administracji rządowej, która jest ich władzą nadzorczą i kontrolującą.

Nie trudno przewidzieć, że z wyborów, przeprowadzonych na podstawie ordynacji pp. Cara i Podoskiego, wejdą do Sejmu w ogromnej większości burmistrzowie i wójtowie, mniej czy więcej skrępowani przedstawiciele izb samorządu gospodarczego, sekretarze i kierownicy związków zawodowych, pisarze gminni i tym podobni dygnitarze. Czy ci ludzie zdobędą się na odwagę męskiej kontroli nad działalnością tych, którzy „w terenie" będą ich przełożonymi? Czy tak rozpowszechniany obecnie oportunizm nie podsunie im raczej metody chwalenia, względnie tuszowania niedomagań administracji? Czy stosunek wzajemnej zależności między takim Sejmem a administracją rządową nie zamieni się rychło w rodzaj „paktu o nieagresji"?

Nad temi pytaniami powinni bardzo sumiennie zastanowić się ci, którzy będą uchwalali nową ordynację wyborczą.

Powiedzmy sobie szczerze i odważnie, że przy dużym patrjotyźmie nie jesteśmy społeczeństwem o bardzo wysokiej moralności publicznej. Nie nauczyli jej nas zaborcy i trzeba długich lat wychowania we własnem państwie, aby tą moralnością przepoić całe nasze życie zbiorowe. Jednak i wtedy kontrola będzie potrzebna i konieczna, bo każde społeczeństwo ma w sobie pewną część ludzi skłonnych do takich czy innych nadużyć, a brak kontroli popycha do nich nawet dobre z gruntu, ale słabe pod względem charakteru jednostki.

Ale ta kontrola musi być niezależna. Bo niema nic gorszego od kontroli, tolerującej i rozgrzeszającej zło. Taka kontrola demoralizuje społeczeństwo i niszczy państwo. M. K.

Sesja nadzwyczajna Sejmu w czerwcu?

Wybory odbędą się na jesieni, we wrześniu

Warszawa. (tel. wł.) Agencja Press donosi o pogłoskach, jakoby przewidziana na czerwiec nadzwyczajna sesja sejmowa miała być przesunięta na sierpień. Trzymające się z uporem te pogłoski spotykają się z energicznem zaprzeczeniem kół, które uchodzą za poinformowane i które twierdzą, że sesja nadzwyczajna odbędzie się w czerwcu i że w tym terminie zostanie uchwalona nowa ordynacja wyborcza. Gdyby ordynacja została uchwalona w czerwcu, wybory odbędą się na jesieni we wrześniu.

W najbliższych dniach oczekiwana jest ostateczna decyzja w sprawie terminu sesji nadzwyczajnej. (w)

Warszawa. (tel. wł.) W czerwcu odbędzie się w Inowrocławiu, posiedzenie zarządu uzdrowisk, poświęcone specjalnie kwestji budowy wodociągów i kanalizacji w uzdrowiskach. Równocześnie wtedy obradować będzie zjazd wodociągowców i gazowników polskich. (w).

Angielsko-niemieckie rozmowy w sprawie zbrojeń morskich

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera donosi: Rozmowy przygotowawcze brytyjsko - niemieckie, dotyczące zbrojeń morskich wyznaczono prowizorycznie na 4 czerwca w Londynie. Rozmowy będą miały charakter ściśle półurzędowy.

Dwu ministrów oświaty przyjedzie do Polski

Warszawa. (Tel. wł.). W czerwcu oczekiwany jest przyjazd dwóch zagranicznych ministrów oświaty, a mianowicie węgierskiego ministra Homana, który przybywa celem przeprowadzenia rozmów o wykonanie umowy kulturalnej i ministra szwedzkiego Endberga, a celem tej wizyty będzie zawarcie polsko-szwedzkiej umowy kulturalnej. (w)

Szybkobieżne samoloty na polskich linjach

Warszawa. (Tel. wł.). W lipcu uda się do Stanów Zjednoczonych specjalna komisja dla odbioru dwóch samolotów, budowanych przez amerykańskie zakłady lotnicze Douglas, które to samoloty rozwijają dużą szybkość 350 klm. na godzinę. Samoloty te będą zużyte na polskich linjach lotniczych jeszcze na jesień. (w)

Mężowie stanu mówią...

Po Hitlerze zabrał głos Mussolini

Twórca nowoczesnej Italji nie wierzy w rozbrojenie świata, zapowiada rozmowy dyplomatyczne z Niemcami i określa dążenia faszyzmu

Rzym (tel. wł.) W dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych w Izbie Deputowanych wygłosił Mussolini przemówienie, poświęcone włoskiej polityce.

W zakresie stosunków, łączących Włochy z Francją, Mussolini stwierdził, „że atmosfera panująca między obu narodami", ulega od pewnego czasu wybitnej poprawie i Włochy życzą sobie, by żadne wydarzenia jej nie zakłóciły. Sytuację wytworzoną przez jednostronne wypowiedzenie ze strony Niemiec piątej części traktatu wersalskiego, określił Mussolini w następujących słowach: „... bezcelowe jest żałować tego, co sie stało, jak też bezcelowe jest jeszcze mówić o rozbrojeniu. Trudno nam wierzyć w możliwość ograniczenia zbrojeń, czy też w nakaz pewnych metod wojennych".

W sprawie mowy Hitlera wypowiedział się Mussolini m. in. w następujących słowach: „Trzynastu jego punktów nie można w całości odrzucać. Właściwą metodą jest wyjaśnienie i pogłębienie jej. Być może, że już w najbliższych tygodniach dyplomacja podejmie to zadanie".

Dążenia faszyzmu znalazły w mowie Mussoliniego następujące odzwierciedlenie „... faszyzm włoski nie zamierza zwężać swej misji dziejowej do jednego tylko problemu politycznego, ani też do jednego tylko odcinka wojennego". Zatargowi z Abisynją poświęcił Mussolini m. in. poniższe słowa. „Wszystkie granice włoskiej metropolji jak i kolonjalne są w równym stopniu święte i muszą być tak samo bronione przeciw jakiemukolwiek, choćby tylko potencjonalnemu niebezpieczeństwu. Niebezpieczeństwo na granicy włoskiej w Afryce Wschodniej nie jest bynajmniej potencjalne, lecz rzeczywiste i stawia problem włosko-etjopski w ostry sposób".

Cesarskie Niemcy pod rządami Hitlera

Temu celowi ma służyć nowa armja niemiecka — Zjazd szturmowców w Dreźnie — 10-lecie partji narodowo - socjalistycznej w Kilonji — Znamienny artykuł w „Voelkischer Beobachter"

Berlin. (Tel. wł.). Podczas manifestacji z okazji „Dni Żeglugi Niemieckiej" w Hamburgu wygłosił przemówienie min. Goebbels, podkreślając znaczenie nowej armji niemieckiej dla rozbudowy Rzeszy.

„Opierając się na potędze armji — mówił Goebbels — musi się Niemcom udać zdobycie dawnego pełnego chwały stanowiska w świecie. Wiele już w tym kierunku zdziałano, ale wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Potrzeba czasu do tego, aby fundamenty zostały utrwalone."

Lipsk. (Tel. wł.). W sobotę i w niedzielę odbył się w Dreźnie przy udziale 120 szturmowców Saksonji wielki doroczny zjazd partyjny. Zjazd zakończył się defiladą przy ul. 100 szturmowców.

Berlin. (Tel. wł.). Z okazji 10-lecia istnienia partji narodowo-socjalistycznej odbył się w sobotę w Kilonji wielki zlot przy udziale kilkudziesięciu tysięcy hitlerowców. Na zjeździe przemawiał szef sztabu formacji szturmowych Luetze, który m. in. powiedział: „Często mówi się, że formacje partyjno-polityczne są zbyteczne po wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej. Trzeba zdawać sobie sprawę, że nigdy armaty nie zbudowały państwa, tylko idea i światopogląd utrzymywały oraz wznosiły zręby państwowe. Właśnie w tej chwili musimy szerzyć tę wiarę wśród całej ludności."

Berlin (tel. wł.) Na łamach urzędowego organu partyjnego Voelkischer Beobachter ukazał się znamienny artykuł p. t. „Sztandar jest czemś więcej, niż konto bankowe". W artykule m. in. powiedziano: „Kanclerz Hitler stworzył przez swą politykę cen i płac podstawy dla silnego ugruntowania życia gospodarczego. Jest nielada czelnością, jeżeli koła gospodarcze wciąż doszukują się słabych stron tych zasad. Jeżeli zasady narodowo - socjalistyczne niepokoją te koła, jestto bezczelnością kapitalistyczną, a nie winą narodowego socjalizmu. Wspomniane koła mogą oprzeć swoją pracę na wskazanych im podstawach. Nie mogą i nie wolno im jednak wywierać nacisku, domagając się rewizji zasad narodowo - socjalistycznych".

Z pobytu Goeringa w Sofji

Sofja (PAT). Bułgarska agencja telegraficzna donosi: General Goering złożył dziś rewizyty kurtuazyjne premjerowi Toszewowi, ministrowi spraw zagranicznych Kiosseiwanowowi i ministrowi komunikacji Kozucharowowi.

W południe król Borys III wydał śniadanie na cześć gen. Goeringa w gronie osób najbliższych. Gen. Goering jutro zrano odleci samolotem z Sofji. Prasa podkreśla prywatny charakter wizyty gen. Goeringa w Sofji



Ku uczczeniu Viktora Hugo w 50 rocznicę śmierci odbyły się w Paryżu uroczystości pod pomnikiem wielkiego pisarza francuskiego. Prezydent Lebrun złożył u stóp pomnika wieniec.

Plotki stołeczne

25 maja

Ileż plotek kursuje na temat żywiołów, przez „sanację“ uznawanych za „niebłagonadieżne“? Na wołowej skórze tegoby nie spisano!

Teraz np. urbi et orbi rozgłoszono plotkę, że poseł Franciszek Arciszewski wystąpił czy występuje ze Stronnictwa Narodowego. Plotka jedna z wielu. Pos. Arciszewski jest zawodowym wojskowym; przeniesiono go w stan nieczynny. W pogrzebowym pochodzie w Warszawie i Krakowie brał udział. Wystąpił w mundurze pułkownika z orderami bojowemi.

Na tle plotki, że poseł Arciszewski wystąpił rzekomo ze Stronnictwa Narodowego, *pisma żydowsko-„sanacyjne“ zaczęły go kwalifikować* jako wojskowego. Dawniej nie wspominano o jego bojowych zasługach, a miał ich sporo. Niedawno, gdy zaatakował pos. rabina Thona z powodu jego wyrażenia się o budżecie wojskowym, zaczęto mu podpowiadać uczucia antysemickie i dostrzegano w nim judofoba. O tem, że to wojskowy pur sang, nie wspominano. Unikano tego skrupulatnie. Wszak występował w imieniu ugrupowania nacjonalistycznego i opozycyjnego!

Aż dopiero teraz, gdy zaczęto krzewić plotki o jego rzekomem rozejściu się ze Stronnictwem Narodowem, pisma żydowsko-„sanacyjne“ poczęły w nim odkrywać zdolności rozmaite.

*

Na ulicach miasta pojawił się nowy wielki dziennik stołeczny „Warszawski Dziennik Narodowy“. Jest to czołowy organ ruchu narodowego. Opinja narodowa naszej dzielnicy będzie znowu miała swój wskaźnik orjentacyjny. „Gazeta Warszawska“, jak wiadomo, przestała wychodzić w znanych okolicznościach.

*

Grupa, skupiająca się około tygodnika „Polska Ludowa“, zapowiada urządzenie w dniach 15 i 16 czerwca „konferencji chłopskiej“ „celem opracowania platformy ideowej“. Wiemy, co znaczą takie zapowiedzi.

Około owej „Polski Ludowej“ przed rokiem był mały huczek. Dawni zwolennicy Stronnictwa Chłopskiego chcieli stworzyć coś odrębnego i coś samodzielnego. Ostatecznie jednak do rozłamu w Stronnictwie Ludowem nie doszło, ale fermenty są tam ciągłe. Na czele tej grupy stoją posłowie: Waleron, Wyrzykowski, Pac, Dobroch, tj. grupa, zbliżona bardzo do pos. Wrony, który wystąpił z Stronnictwa Ludowego. W swym tygodniku akcentują bardzo jaskrawo klasowość ruchu chłopskiego, a w dodatku literackim szereg wierszy nosi charakter bardzo radykalny, zalatujący nieco wiatrem wschodnim.

WARSZAWIANIN

Trzęsienie ziemi

Berlin. (Tel. wł.) Z Aksar Fuord na północnem wybrzeżu Islandji donoszą o silnych wstrząsach ziemi. Masy lawy i kamieni spływają z gór w doliny i zagrażają niżej położonym miastom i osiedlom.

W chwili, gdy ważą się losy gabinetu Flandina

Przed wielką bitwą w pałacu Burbonów

Spuścizna Flandina po premj. Doumergue'u i kartel lewicy — Dlaczego wybrali Flandina — Po sześciu miesiącach — Pesymizm nowego rządu — O pełnomocnictwa — Powiew przesilenia ministerjalnego — O innego szefa

Korespondencja własna „Orędownika“

Paryż, 25 maja.

W chwili, gdy ważą się losy gabinetu p. Flandina, należy przypomnieć — skutkiem jakich okoliczności — objął on spuściznę po premjerze Doumergue? Otóż dlatego, iż p. Doumergue uważał, że Francja znalazła się na rozdrożu swego życia politycznego: Jedynie zasadnicze reformy państwowe — zdaniem b. prezydenta Doumergue'a mogą ją ochronić od niebezpiecznych eksperymentów: wobec tego należało udać się coprędzej do Wersalu, celem przystosowania konstytucji, a także instytucyj państwowych, do nowych potrzeb.

Cała lewica, z radykałami na czele, odmówiła jednak swego poparcia mędrcowi z Tournefeuille, darząc niem natomiast p. Flandina.

Dlaczego? — Bo nowy premjer, pełen optymizmu, zapewniał, iż uzdrowienie sytuacji wewnętrznej można osiągnąć bez podróży do Wersalu, inaczej mówiąc, bez naruszenia dotychczasowych przywilejów wyborczych, zazdrośnie strzeżonych przez lewicowe stronnictwa. Nowy premjer utrzymywał też, iż można doskonale rządzić bez specjalnych pełnomocnictw...

Od tego czasu upłynęło miesięcy sześć, w czasie których optymizm p. Flandina przerodził się w pesymizm i tak wielkie rozgoryczenie, że nie widzi on innego wyjścia z sytuacji, jak w otrzymaniu od izb bardzo daleko idących, specjalnych, pełnomocnictw!

Miałyby się one odnosić nietylko do kwestyj finansowych, ale także do administracyjnych, oraz do spraw, związanych z reformą wyborczą. Dla zapewnienia równowagi budżetowi rząd potrzebuje bowiem około 6 miljardów; dla wyrównania deficytu kolei żelaznych 4 miljardów. Reformie miałaby ulec instytucja ubezpieczeń społecznych; emeryturę byłych kombatantów mianoby odsunąć z 55 roku życia na 60; mówi się o skasowaniu około 55.000 etatów urzędniczych. Wysuwa się ewentualność przedłużenia mandatu poselskiego do lat 6, poddając go częściowym, trzykrotnym wyborom, podobnie jak się ma z wyborami senatorów.

Powiedzmy odrazu, iż zmiany projektowane przez rząd p. Flandina, są niepopularne. Gorzej: niepopularnym staje się i jego gabinet. Dlatego sytuację określa się jako coraz bardziej krytyczną. Opinje stronnictw są mocno podzielone co do stanowiska, jakie należy zająć wobec żądanych przez premjera pełnomocnictw. Równocześnie migracja kapitałów oraz złota stanowi znamienną miarę temperatury politycznej.

Ugrupowania narodowe opowiadają się zasadniczo za pełnomocnictwami, ale, ale... nie za ich udzieleniem p. Flandinowi! Coraz silniejsze rozdźwięki uwydatniają się w jego załodze ministerjalnej. Wskutek tego akcja rządowa jest coraz bardziej chwiejna. W tych to warunkach, premjer zamierza zażądać specjalnych pełnomocnictw, podobnych do tych, jakie zostały w 1926 r. udzielone p. Poincarému. Wielki ten Lotaryńczyk, mówi się teraz, rozporządzał jednak ogromnym kredytem moralnym, jakiego brakuje p. Flandinowi. Osobisty prestige p. Poincarégo był nawet uwzględniany przez jego przeciwników; darzył go zaufaniem cały kraj, cały naród.

Jakżeż też dzisiaj daleko jest Francja od tego „klimatu“ psychicznego, w którym wyrosła ongiś niemal cudowna naprawa sytuacji, określana nawet potem jako „Marna finansowa“.

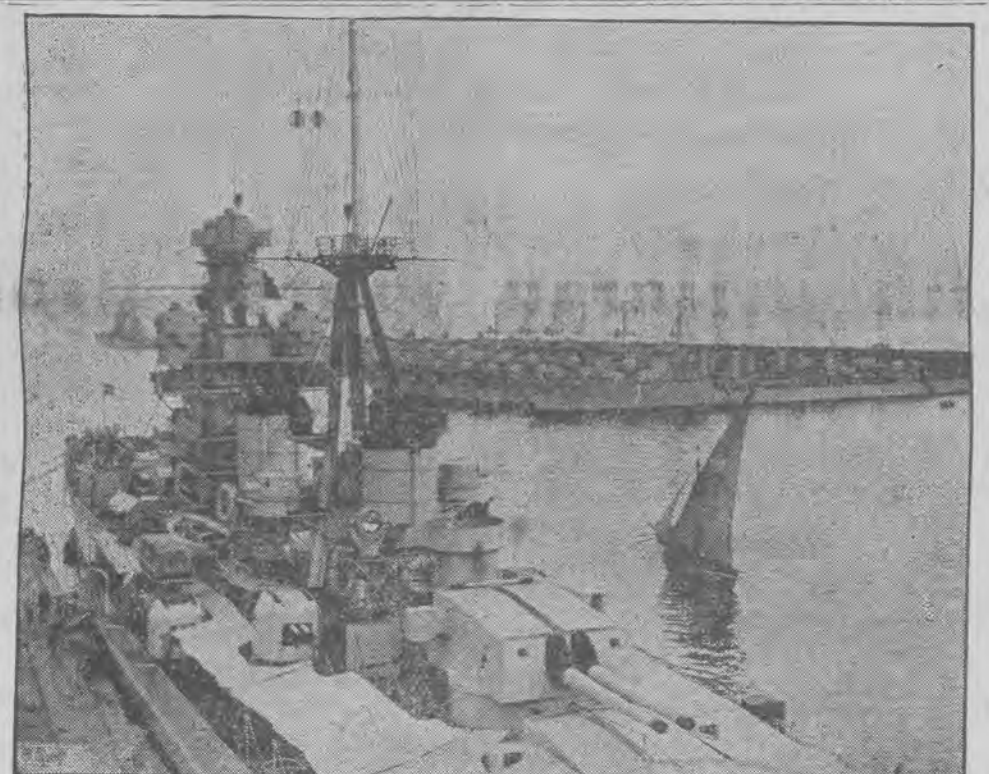
W obecnej konjunkturze największą szansą dla rządu p. Flandina była ogólna obawa przed jutrem. Posłowie nie chcieli zmian, w obawie przed nowemi wyborami; inna część deputowanych, świadoma knujących się spisków, uważała znowuż, iż należy podtrzymywać obecny rząd, ponieważ jego obalenie grozi nieprzewidzialnemi powikłaniami. Dlatego wszyscy narodowcy tak energicznie domagali się od p. Flandina przynajmniej zmiany reformy wyborczej. Tymczasem chwiejny rząd zawiódł wszelkie nadzieje. Dzisiaj niepewność jutra występuje ze zdwojoną siłą.

Rząd obecny, zrodzony w intrygach, o które potknął się p. Doumergue, zapewne od nich zginie. Znajduje wprawdzie p. Flandin gorących obrońców w pewnych kołach masońskich, a po ostatnich wyborach również znacznie mniej krytykuje go obóz radykalny. Zdaje się, że losy rządu spoczywają obecnie w rękach p. Herriota.

Ale powiew przesilenia ministerjalnego odczuwa się coraz silniej w kuluarach Izby Deputowanych. P. Malvy, prezes komisji finansowej Pałacu Burbońskiego, wypowiedział się już przeciwko udzieleniu pełnomocnictw; „lewica radykalna“ też nie jest im przychylna; krańcowy odłam radykałów z b. premjerem Daladier na czele, z większą, niż kiedykolwiek, furją zapowiada bitwę: „czerwoni contra biali“. Najwięksi optymiści łudzą się jeszcze, że p. Flandinowi uda się może pociągnąć ku sobie elementy narodowe. Te żywioły, jak już wspomniano, są zwolennikami specjalnych pełnomocnictw, ale do rąk innego szefa rządu...

Nasuwa się pytanie, kto nim będzie?

I. B.



Wizyta eskadry francuskiej floty wojennej w Neapolu.

Gabinet Flandina wnosi o pełnomocnictwa finansowe

Odpowiednią uchwałę powzięła już rada gabinetowa

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Po posiedzeniu rady gabinetowej pod przewodnictwem premjera Flandina ogłoszono komunikat następujący:

„Po wysłuchaniu sprawozdania ministra finansów Germain - Martina o sytuacji walutowej, ministrowie dyskutowali o projekcie nadającym rządowi rozszerzenie pełnomocnictwa w sprawach ekonomicznych i finansowych. Projekt będzie przedłożony jutro zrana radzie ministrów i będzie przedstawiony popołudniu izbie deputowanych“.

Faktorstwo mają we krwi...

Prasa żydowska szczuje na biskupa Łosińskiego — Żydzi nauczycielami Polaków — Prawdziwa rola „popularnej“ i „postępowej“ prasy — Co dalej?

Łódź, 27 maja.

Dwa są rodzaje żydowskiej prasy wydawanej w języku polskim: czasopisma jawne żydowskie w rodzaju **„Naszego Przeglądu“, „5-ej Rano“**, czy „Nowego Dziennika“ — choć w języku polskim wydawane, przez Żydów, lecz przeznaczone dla **„GOJÓW“** — chcące uchodzić w oczach polskiego czytelnika za pisma polskie.

Nasz stosunek do tych dwóch rodzajów żydowskiej prasy jest różny. Co do pism jawnie żydowskich nie mamy specjalnych zastrzeżeń; sami je dla siebie wydają i sami to czytają; my się temi wydawnictwami o tyle tylko interesujemy, o ile chcemy poznać stanowisko czasowych lokatorów Polski w tej czy innej sprawie. Natomiast rola krypt — żydowskiej prasy, podszywającej się w oczach **nieuświadomionego czytelnika pod** miano „polskiej“, wymaga ze strony Polaków pilnej i nieustannej obserwa-

cji. Pamiętać bowiem należy, że prasa nietylko dostarcza czytelnikowi bieżących informacyj, lecz również wychowuje go zapomocą artykułów. Gdyby jednak pisma te zawierały wyłącznie materjał informacyjny, to i w tym wypadku prasa jest potężnem narzędziem wpływającem na opinję publiczną, które Żydzi wyzyskają w sposób szkodliwy. Przez odpowiedni dobór informacyj — przemilczanie tendencyjne pewnych faktów, a podkreślanie innych, czytelnik zazwyczaj wierzący informacjom swego pisma jest systematycznie wprowadzany w błąd. Jednak żydowscy redaktorzy nie poprzestają na takim czy innym doborze wiadomości, lecz w dodatku stale swych czytelników okłamu;ą. Notujemy najbardziej jaskrawe fakty z kilku ostatnich tygodni.

Przez pewien czas cała polsko-żydowska łódzka prasa na czele z **„Republiką", „Expressem" i „Głosem Porannym"** usilnie wmawiała w swych czytelników, że w narodowym klubie radzieckim w Łodzi szykuje się rozłam. Celowo nie prostowaliśmy tych fantastycznych wieści, co do tego stopnia rozzuchwaliło owe pisma, że pewnego dnia podały nazwiska rzekomych rozłamowców — no i ostatecznie okazali się, że była to typowo żydowska „bujda".

Te same pisma przed paru dniami podały wiadomość o wystąpieniu ze Stronnictwa Narodowego posła płk. w st. sp. Arciszewskiego. Znowu „bujda".

Wreszcie zupełnie celowo zamieszczono tam „wiadomość" o wyjeździe z Polski JE. ks. biskupa Łosińskiego (ci redaktorzy z ghetta nie rozróżniają śp. biskupa Łozińskiego, który zmarł przed paru laty, od obecnego biskupa kieleckiego — JE. Łosińskiego). Oczywiście i ta rewelacja okazała się zgruntu fałszywa.

W taki oto sposób usiłują urabiać polską opinję za pośrednictwem wydawanych przez siebie pism żydowscy dziennikarze. Nie poprzestają oni jednak na samych wiadomościach. Dzień w dzień ukazują się na szpaltach tych pism artykuły, w których Żydzi i kilku zżydziałych moralnie Polaków usiłuje zaszczepić polskiemu ogółowi swe zapatrywania. To, że w tych pismach współpracuje kilku chrześcijan, nie zmienia postaci rzeczy. Na jednego bowiem chrześcijanina wypada tam po kilku izraelitów, którzy wszystkiem kierują i wszystko finansują.

W niedzielnym n-rze „Głosu Porannego" ukazał się wielki artykuł p. t. „J. E. ks. biskup Łosiński", szeroko omawiający osobę i działalność kieleckiego biskupa, oczywiście w świetle jak najbardziej ujemnem. Zapytujemy wobec tego: co obchodzi Żydów stosunek polskiego ogółu do swego duszpasterza? Czy polska prasa narzuca żydostwu taki czy inny stosunek do ich religijnych zwierzchników, cadyków i rabinów? Z powodu ostatnich gorszących zajść w warszawskim rabinacie, w czasie których żydowski tłum obił po twarzy jednego z rabinów i zdemolował lokal, prasa polska zajęła jakieś stanowisko, czy namawiała żydostwo do dalszych ekscesów? Nie. Polacy nie szczują Żydów na ich duchowieństwo, wogóle nie wtrącają się w wewnętrzne spory pomiędzy izraelitami. **Polacy bowiem mają w sobie to co się nazywa kulturą!**

Natomiast Żydzi nie pomijają nigdy okazji do jątrzenia stosunków pomiędzy katolickiem duchowieństwem a ludnością. Taka już bowiem jest natura tych potomków faktorów i pachciarzy. Potrzeba faktorowania weszła im w krew. Nietylko chcą wziąć w Polsce w pacht handel i całe wogóle życie gospodarcze, lecz chcą również zostać pachciarzami i we wszelkich innych dziedzinach. Faktorstwo bowiem mają we krwi...

Stosunek do osoby i działalności J. E. ks. iBskupa Łosińskiego ze strony pewnej ilości polskiego społeczeństwa może być taki czy inny. Doskonale zdajemy sobie sprawę z różnorodności prądów, nurtujących wśród Polaków, lecz w jakim to stopniu dotyczy Żydów? Jeżeli społeczeństwo chrześcijańskie zechce w ten czy inny sposób ustosunkować się do któregoś ze swych kapłanów, potrafi to zrobić samo bez faktorów. **Jednak żydostwu wybitne zależy na mąceniu stosunków pomiędzy Polakami, na podmywaniu autorytetu Kościoła i wyzyskuje ono skwapliwie po temu każdą, bodaj najdrobniejszą okazję.**

Omawiany artykuł „Głosu Porannego" zawiera ponadto wiele momentów ściśle politycznych, luźnie tylko, albo i zgoła niezwiązanych z osobą JE biskupa Łosińskiego. „Głos Poranny" powraca obszernie do stosunków politycznych z czasów wojny światowej, napadając na narodowców za ich stanowisko przeciwko Niemcom. — Stare to rzeczy. Część społeczeństwa oparła swoje nadzieje o Ententę, zwalczając Niemców, druga oparła się o Niemcy i Austrję w walce z Rosją. I tu i tam walczono o Polskę, i tu i tam walczyli Polacy. Kto miał, a kto nie miał słuszności — o to toczy się spór pomiędzy Polakami i do historji już należy. Co w tej materji mają Żydzi do gadania? **Wiele było w owym czasie spraw i o szpiegostwo i o dezercję, wiele delegacyj żydowskich wychodziło czołobitnie naprzeciwko wkraczających okupantów i niemieckich i rosyjskich...** Po roku 1920 na wyższych uczelniach w Polsce nie było prawie Żydów-akademików, bo zapadła w swoim czasie uchwała, że studjować mają prawo tylko ci, co walczyli na froncie przeciwko bolszewikom... Tak, skoro już mamy wspominać dawne dzieje, to wspominajmy je ze wszystkiemi szczegółami. Wielu Żydów wyjechało z Polski w czasie inwazji bolszewickiej do Niemiec, a wróciło dopiero po objęciu władzy przez Hitlera. — Dopiero pod wpływem aryjskiego paragrafu przypomniało sobie o istnieniu „ojczyzny".

Obecnie coraz mniej jest Polaków, darzących sympatją i zaufaniem naród „wybrany" — Trzeba się więc płaszczyć łaski sobie zaskarbiać, jak wówczas przed Besselerem w Warszawie jak wówczas w Galicji przed sotniami kozackiemi...

Uwadze redaktorów polsko-żydowskiej prasy polecamy świeżo ogłoszony wierszyk K. I. Gałczyńskiego:

„Nową odznakę wymyślił kierownik
B. Śmierdzielina,
A Gronowski wykonał projekt:
W wieńcu z wawrzynu pudełko z wa-
(zeliną,
A u dołu podpis: „Ja się boję".

Jeżeli zaś, panowie, nie boicie się, jeżeli istotnie jesteście odważni, przyznajcie, iż takich Żydów, co walczyli o Polskę było bardzo niewielu, a takich, co w tej armji byli nie w szpitalach, czy intendenturach, lecz na linji, jeszcze mniej. I przyznajcie, że chowanie się dziś całego żydostwa w Polsce za nazwiska, bardzo nielicznych Żydów, którzy polegli za Polskę — to nie jest ani rycerskie, ani honorowe nawet.

Gdy się nie ma odwagi bojowej, wartoby mieć bodaj odwagę cywilną.

ha.



Kolarstwo

W dniu onegdajszym odbyły się ze startem w Parku Wolności w Pabjanicach na szosie w kierunku Wielunia wyścigi szosowe sześciu klubów: P. T. C. Makabi, B.egu, Świtu, Orlęcia I, Kruszendera na dystansie 150 klm. Przy startujących 40 zawodnikach bieg ukończyło 27. Najlepszy czas dnia uzyskał Kolski (M) 5 godz. 16 min. przed Janiaklem ze Świtu. Tytuły mistrzów poszczególnych klubów uzyskali: Kruszender: Post Jan w czasie 5.17.25 przed Szymańskim 5.20.35. Orlę: Tusio Jan w czasie 5.18. Świt: Janiak J. w czasie 5.16.04 przed Maletą który został zdyskwalifikowany. P. T. C. Odenżas w 5.38.26 przed Otelskim 5.55.35 Makabi: Kolski S. w czasie 5.16 przed Mirabelem 5.34.26. Bieg: Stolarczyk T. w czasie 5.20.27 przed Szycem 5.23.26. Organizacja zawodami dobra. Start odbył się wspólnie. Publiczności na mecie i starcie dużo.

Lekka atletyka

Mistrzostwa lekkoatletyczne klasy C. W ciągu soboty i niedzieli na stadjonie sportowym Ł. K. S. i Wimy rozegrane zostały mistrzostwa lekkoatletyczne klasy C w których startowała zgórą 100 zawodników. W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki: bieg 100 metr. — Jakobi (UT) 12 sek., 400 mtr. — Seidel (Wima) — 55.4 sek. 200 mtr. — Heine (KE) 24.4. 800 mtr. — Goliński (ŁKS) 2.15.8. 1500 mtr. — Lach (KE) — 5000 mtr. — Lach (KE) 17.06. 110 przez płotki — Wocek — (WKS) 19.8. Sztafeta 4%100 mtr. Union-Touring 49 sek. Sztafeta 4×400 mtr. W. K. S. 46.08, dysk Wocek 34.50, oszczep Wocek (WKS) 46.08. Kula Wocek 11.69, skok wdal — Jakobi 5.81, skok wzwyż Jakobi 1.63, skok o tyczce Maciaszczyk (Sokół) 2.90 m.

Drużynowo zwyciężył W. K. S. osiągając 38 pkt. przed Kruszenderem 32 pkt. Union-Touringiem 30, Ł. K. S. 21, Wimą, „Sokołem" 9, Geyerem 4. Zjednoczonemi 3 i I. K. P. 0 pkt. Indywidualnie wyróżnili się Wocek, Lach, Galiński i Jakobi. Na specjalną uwagę zasługują zespoły W. K. S. z Wockiem i Union-Touringu z Jakobim na czele. Weryfikacja zawodów może jeszcze ulec zmianie, gdyż zakwestjonowano bieg sztafetowy 4×400. Organizacja zawodami słaba. Raziła szczególnie i jak zwykle niepunktualność w rozpoczynaniu poszczególnych konkurencji.

Piłka nożna

Mistrzostwa klasy A. Po sobotnich i niedzielnych rozgrywkach klasy A okręgu łódzkiego, zasadniczo w tabelce nie zaszły żadne zmiany, bowiem faworyci zawodów nie zawiedli. U czoła w dalszym ciągu prowadzą Ł. T. S. G. i Union-Turing, maruderami zaś są w dalszym ciągu Ł. K. S. Ib i Hakoah. Niespodzianek większych nie było, godnem jedynie zanotowania jest przegrana Ł. K. S. do Makabi w stosunku 1:0, przez co Ł. K. S. Ib znalazł się poważnie w strefie spadku do niższej klasy.

Przebieg spotkań był następujący.

Makabi — Ł. K. S. Ib 1:0 (1:0). Czerwoni zasileni Jańczykiem w ataku i Frymarkiewiczem w bramce grali bardzo chaotycznie, jednak Makabi na zwycięstwo nie zasłużyła. Wynik remisowy powinien być najlepszym odzwierciedleniem gry, jednakże skandaliczne wprost sędziowanie p. Reatiga, dało próbkę, iż Kolegjum Sędziów poważnie powinno się zastanowić, jakich sędziów na mecze mistrzostwskie należy wyznaczać.

Wima — Hakoah 5:0 (0:0). Obie drużyny do zawodów stanęły w najsilniejszych składach. W pierwszej połowie gry, obie drużyny inicjują szereg ataków, jednakże wynik bezbramkowy utrzymuje się do przerwy. W drugiej połowie, Hakoah opada z sił i pozwala sobie w różnych odstępach strzelić 5 bramek. Sędziował p. Jędraszczak.

Ł. T. S. G. — Widzew 2:0 (1:0). Zawody ze względu na ospałe tempo nosiły raczej charakter towarzyski niż mistrzowski. Gra toczy się cały czas ze zmienną przewagą, jednakże Ł. T. S. G. jest częściej przy piłce, to też w 30 minucie zdobywa bramkę przez Królewieckiego. Po przerwie, gra w dalszym ciągu nieciekawa i prowadzona ze zmiennem szczęściem. Dopiero w 42 minucie Ł. T. S. G. zdobywa drugą bramkę przez tego samego gracza i kończą się zawody. Sędziował p. Jędraszczak. Przedmecz zakończył się zwycięstwem Widzewa w stosunku 5:4.

Union-Turing — S. K. S. 3:0 (3:0). Zawody powyższe były dość ciekawe jedynie w pierwszej swej części. Obie drużyny przywiązując do tego spotkania poważną rolę wystąpiły w najsilniejszych składach. Do przerwy U. T. ma stałą przewagę dzięki wiatrowi, uzyskują w równych odstępach 3 bramki strzelone przez Królasika — 1 i Michalskiego — 2. Po przerwie do głosu dochodzą strzelcy, jednakże nie potrafią przewagi swej wyzyskać cyfrowo i wynik dnia pozostaje bez zmian. Sędziował p. Lange, który nieraz pozwalał na grę niebezpieczną i brutalną nie reagując na rażące faule.

W. K. S. — P. T. C. 7:0 (0:0). Tak wysokie zwycięstwo drużyny wojskowej było poniekąd niespodzianką dla Pabjaniczan, którzy przyjechali do Łodzi z pewną wygraną. Do przerwy gra równorzędna i na dość wysokim poziomie. Nic nie przemawia za tem, że P. T. C. poniesie tak dotkliwą porażkę. Dopiero druga połowa, zmienia obraz gry nie do poznania. Wojskowi przechodzą do generalnego ataku, uzyskują przygniatatającą przewagę i strzelają 7 bramek przez: Stolarskiego — 4. Kamińskiego — 2 i Włodarczyka — 1. Dużą winę przepuszczonych bramek ponosi tutaj rezerwowy bramkarz Pabjanic, który mógł z powodzeniem obronić 5 bramek. Sędziował p. Naporski.

Obecnie tabela mistrzostw klasy A przedstawia się następująco:

TABELA KLASY A.

Nazwa klubu	Il. gier	pkt.	st. br.
1. ŁTSG.	11	19	50:10
2 Unin-Touring	10	18	40:7
3. Wima	11	15	26:12
4. S. K. S.	11	12	14:19
5. Widzew	11	11	24:18
6 P. T. C.	11	11	23:25
7 W. K. S.	11	9	28:30
8 Makabi	11	8	13:33
9. Ł. K. S. Ib	10	3	11:25
10 Hakoah	11	2	8:58

Jugosłowianki w Polsce. W związku z uroczystościami żałobnemi, między innemi zostały odwołane turnée po Polsce Jugosłowiańskiej reprezentacji w hazenę. Obecnie definitywnie ustalono przyjazd gości na dni 8—22 września. 8 września odbędzie się w Warszawie mecz w międzypaństwowy Polska — Jugosławia, poczem hazenistki zagraniczne rozegrają mecz w Łodzi z reprezentacją miasta. Poza tem przewidziane są mecze kolejno w Białymstoku, Poznaniu, Krakowie i Tarnowie.

Ubój rytualny

Coś dla smakoszów mięsa z żydowskich jatek

Częstochowa, 27. maja.

W rzeźni miejskiej w Częstochowie miał miejsce wypadek, który powinien nietylko oburzyć do głębi każdego Polaka, ale i przemówić do rozsądku tych, dla których tak uparcie wszystko ze sklepu żydowskiego jest „lepsze". O ile „lepsze" są np. wszelkie żydowskie produkty spożywcze, wykaże poniżej opisany fakt.

W ub. poniedziałek m. in. oddana została na rzeź krowa, należąca do Emanuela Frydmana, ul. Targowa 13. Krowę zabito sposobem rytualnym; mięso miało być koszerne. Tymczasem z niewiadomych (w każdymbądź razie nam nieznającym uboju rytualnego) przyczyn krowa w ostatniej chwili strefniła się. Wtedy brat Frydmana, Herszlik, który w zastępstwie zajmował się w tymże dniu ubojem wpadł w taką wściekłość, że bez namysłu kopnął strefnione mięso i nasmarkał na nie. Świadkami niepoczytalnego wybryku byli rzeźnicy Polacy Kaszper i Szwarc. Ci oburzeni niesłychanym występem Żyda zawezwali natychmiast funkcjonarjusza P. P., który obrzydliwemu Żydowi wymierzył karny mandat w wysokości... 1 zł.

Żyd, widząc się osaczonym przez znienawidzonych gojów, świadków i policjanta skwapliwie uiścił żądaną kwotę, chcąc jak najprędzej wybrnąć z przykrej opresji. Ale jak tylko zniknął mundur posterunkowego, ot tak po żydowsku odzyskał dawną zuchwałość i na wyrazy oburzenia jednego z polskich rzeźników, jak mógł coś podobnego zrobić" odpowiedział bezczelnie, **„że mięso jest jego własnością** i zrobi z niem co mu się podoba".

I tem oświadczeniem przebrał miarkę. Dwaj naradowcy Władysław Szmidle i Wincenty Wolniak położyli kres zajściu, zawiadamiając o wszystkiem dyżurnego lekarza weterynaryjnego w rzeźni. Frydmana odesłano natychmiast do lekarza powiatowego dla zbadania go ponieważ przy całej ohydzie postępku, istnieje jeszcze możliwość, że Żyd może być chory na jakąś zaraźliwą chorobę. Mięso również zatrzymano i poddano badaniu.

Kiedy Frydmana Herszlika zatrzymano, ciekawem było zachowanie się jego brata Emanuela, który w tym czasie przybył do rzeźni. Mianowicie, stając w obronie winowajcy, usiłował wmówić w obecnych, że brat jego **„tylko żartował".**

Ot, jak wyglądają żydowskie żarty, kosztem zdrowia i poniżenia „gojów"!! zaznaczyć, bowiem trzeba, że jednako Frydman Emanuel jak i Herszlik są z zawodu rzeźnikami i posiadają własne sklepy ze sprzedażą mięsa (Emanuel, ul. Targowa 19, Herszlik, ul. Targowa 9).

Powyższy wypadek, aż nadto dobrze świadczy o warunkach higjenicznych, jakie panują w sklepach żydowskich, bo chyba nikt niema wątpliwości, że gdyby nie interwencja pp. Wolniaka i Szmidli, Żyd, nie chcąc ponieść straty, mięso strefnione rozsprzedałby konsumentom — gojom

Jak się dowiadujemy od naocznych świadków zajścia, w sprawie tej prowadzone jest dalsze energiczne dochodzenie, a Żyd za swój karygodny czyn odpowie przed sądem

Przed wyrokiem w procesie o katastrofę krzeszowicką

Sensacyjne momenty w przemówieniu obrońcy Drabika

Kraków (tel. wł.) Ostatnie dnie rozprawy o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami poświęcone były przedewszystkiem wysłuchaniu biegłych. Udzielali oni wyjaśnień w sprawie obowiązujących przepisów ruchu. W trakcie dialogów obrońców z biegłymi sąd uchylił trzy charakterystyczne pytania obrońców pod adresem jednego z biegłych. Pytania te brzmiały (obrońca do biegłego):

— Czy pan wie, że niektóre przepisy kolejowe są niewykonalne?

— Czy pan wie, że na kolejach praktyka wprowadziła normy sprzeczne z przepisami

I trzecie najciekawsze:

— Czy pan wie, że **przed kilku laty personel kolejowy zastosował bierny opór w ten sposób, że postanowił ściśle trzymać się przepisów ruchu?**

Wszystkie trzy pytania obrońców przewodniczący uchylił. Nadto prokurator Boryczko zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji za nazwanie stosowania przepisów oporem biernym. Po zamknięciu postępowania dowodowego, obrońcy postawili szereg wniosków, które — z wyjątkiem jednego — trybunał po naradzie oddalił. Oddalił trybunał m. in. wniosek o przeprowadzenie, wizji lokalnej na miejscu katastrofy.

Nastąpiły zkolei przemówienia stron. Prokurator Boryczko w godzinnem przemówieniu wykazywał winę poszczególnych oskarżonych, polemizując z ich obroną, oraz domagał się zasądzenia i kary dla wszystkich oskarżonych. Następnie przemawiali obrońcy oskarżonych adw. dr. Aschenbrenner i dr. Zaczyński. Wobec późnej pory (godz. 22. — sobota) przewodniczący trybunału odroczył rozprawę do poniedziałku, godz. 9 rano.

Kraków. (Tel. wł.). W poniedziałek rano w procesie krzeszowickim przemawiali w dalszym ciągu obrońcy. Obrońca Drabika, opierając się na akcie oskarżenia, zbijał zarzuty postawione przez oskarżyciela publicznego. Na początku omówił tło, na jakiem powstała tragedja krzeszowicka. Podkreślił, że oskarżony Drabik od 23 lat pełnił służbę na kolei, a od 14 lat pracował na bloku we Woli Filipowskiej i w ciągu tego okresu czasu pełnił ją nienagannie, co więcej nie był nigdy karany o najmniejsze przewinienie służbowe.

Pracował nienagannie, aż do wprowadzenia nowych przepisów R 1, na które wszyscy koledzy narzekają. Może, gdyby nie te przepisy, nie byłoby tej rozprawy tego nieszczęścia i nie byłoby tych 11 mogił.

Po wprowadzeniu przepisów R 1 zarządziły władze przeszkolenie swych pracowników, ale jak się ono odbyło. W Krzeszowicach zgromadzono 300 ludzi, ściągniętych z okolic, którym instruktor czytał przepisy. Nikt jednak przepisów tych nie dostał do ręki. W Krzeszowicach były zaledwie 2 do 3 egzemplarzy. Nie można ich było również dostać w żadnej księgarni.

Znaną jest sprawa, że wszędzie pracownikom udziela się jakiegoś urlopu celem umożliwienia opanowania potrzebnych wiadomości do zdania egzaminu, a co najważniejsze każdy otrzymuje podręczniki, z których czerpie wiedzę i może uzupełnić potrzebne wiadomości.

To, że oskarżony Drabik zdał egzamin na dostateczne, jeszcze niczego nie dowodzi. Przepisy obowiązywały od 1 lipca 1934 r. Dwa miesiące później wydarzyła się straszna katastrofa. Nie można wymagać od tego prostego człowieka, ażeby znał nowe przepisy, jaką bowiem znajomość przepisów wykazał biegły inżynier Kaczmarski, który na zapytanie sędziów i obrony, szukał dopiero odpowiednich paragrafów, aby móc dać odpowiedź? Niewątpliwie egzaminowany przez swoją władzę przełożoną, zdałby egzamin na niedostatecznie.

Obrońca omówił cały tok czynności urzędowych oskarżonego Drabika. Stwierdził przytem, że miał do pomocy telegrafistę Szyloka, który nie umiał telegrafować, który, jak ustalono, był człowiekiem chorym, nie mogącym pełnić funkcji. Wina oskarżonego Drabika polega na tem, że nie umiał telegrafować, a miał telegrafistę, również nie umiejącego telegrafować.

Po obrońcy Drabika przemawiał jeszcze jeden z obrońców, poczem replikował prokurator.

Wyrok zapadnie w środę o godzinie 14,30 po południu.



W mieście Kubie przyglądają się tysiączne rzesze lądowaniu w środku miasta lotnika Jacka O'Meera na szybowcu własnej jego konstrukcji.

Opóźnienie robót inwestycyjnych

Większe prace mają być podjęte dopiero w czerwcu

Warszawa. (Tel. wł.). Liczne roboty publiczne i inwestycyjne, finansowane przez Fundusz Pracy ulegną opóźnieniu wskutek niedostatecznego przygotowania technicznego. Dotyczy to robót drogowych, budowy mostów, regulacji i obwałowania rzek. Niektóre z tych prac zostały podjęte w maju, ale nie obejmują prac przewidzianych programem. Naprzykład przy robotach, przy których miało pracować 400 ludzi, pracuje 100, albo jeszcze mniej.

Podjęto interwencje celem jak najszybszego uruchomienia tych robót na większą skalę. Przypuszczają jednak, że nastąpi to dopiero w połowie czerwca. (w)

Rok szkolny zakończy się 15 czerwca

Tegoroczne wakacje trwać będą do 2 września

Warszawa. (Tel. wł.). Wobec licznych zapytań w sprawie nowego okresu trwania roku szkolnego władze oświatowe wyjaśniają, że bieżący rok szkolny zakończy się w szkołach powszechnych i średnich 15 czerwca.

Tegoroczne wakacje trwać będą od 16 czerwca do 2 września, a nowy rok szkolny rozpocznie się 3 września. W przyszłym roku szkolnym ulegną skróceniu wakacje Bożego Narodzenia, a koniec nauki nastąpi 21 czerwca.

W sprawie bojkotu sklepów żydowskich

Warszawa. (Tel. wł.). Izba karna Sądu Najwyższego wydała orzeczenie w sprawie nawoływania do bojkotu sklepów żydowskich. Uznano, że niedopuszczanie klientów do sklepu, wywoływanie ich stamtąd stanowi przestępstwo wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu **zgodnie z art. 28 prawa o wykroczeniach.** (w)

Z Małej Ententy

Genewa. (Tel. wł.). Z okazji sesji Rady Ligi Narodów odbyły się narady państw Małej Ententy. W wyniku obrad ogłoszono komunikat, stwierdzający, że omawiano m. in. sprawy związane z paktem naddunajskim i że stwierdzono całkowitą zgodę poglądów. Następne zebranie Małej Ententy wyznaczono na 20 czerwca w Białogrodzie.

Wiadomości

W Bukareszcie wylądowały trzy rumuńskie samoloty wojskowe, które dokonały lotu z Bukaresztu do Capetwown i z powrotem. Licznie zgromadzona publiczność zgotowała lotnikom gorące powitanie.

*

Jedno z pism angielskich donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza zwołać nową wszechświatową konferencję w sprawie stabilizacji walut i obniżenia ograniczeń handlowych.

*

Odbyły się w Czechosłowacji wybory do sejmików krajowych i powiatowych. Jak wynika z dotychczasowych zestawień, ilość mandatów uzyskanych przez poszczególne partje nie odbiega w ogólnym zakresie od układu sił politycznych, jakie ustaliły ostatnie wybory parlamentarne. Należy zaznaczyć, że przy wyborach do sejmików prawo czynne posiadali 24-letni, podczas gdy przy wyborach parlamentarnych 21-letni.

*

Jedno z pism angielskich donosi, że dnia 4 czerwca, nazajutrz po zakończeniu uroczystości jubileuszu królewskiego, dokonana będzie rekonstrukcja gabinetu.

*

Odbyły się w 22 okręgach departamentu Sekwany wybory 50 przedstawicieli do rady generalnej tego departamentu. W pierwszem głosowaniu powołano 27 radnych, podczas gdy wybór 23 dokonany będzie w drugiem głosowaniu. Na 27 mandatów komuniści uzyskali 15.

*

Donoszą z Bratisławy, że od czasu zwycięstwa wyborczego Henleina zgłaszano przy chrzcie większości dzieci w Czechosłowacji imię Adolf. Wobec tego, że akcja ta wydała się władzom wywołaną tendencjami politycznemi, wydano proboszczom zarządzenie, aby na przyszłość imienia Adolf dzieciom przy chrzcie w miarę możności nie nadawać.

*

Nad lotniskiem wojskowem w Szawlach (na Litwie) w czasie ćwiczeń zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Obie maszyny runęły na ziemię, przyczem jedną z nich już w powietrzu objęły płomienie. Obaj piloci zdołali uratować się przy użyciu spadochronów.

Budowa wielkiego gmachu w Gdyni

Warszawa. (Tel. wł.) Jedna z największych firm maklerskich w Gdyni, „Bergensko Baltic Transport Limited", której główna siedziba znajduje się w Bergen w Norwegji, w najbliższych dniach rozpocznie w Gdyni budowę własnego gmachu kosztem około jednego miljona złotych. Gmach ten, o 6-ciu piętrach, stanie na narożniku ul. Portowej i św. Wojciecha. Przeznaczony jest na siedzibę banku, własnych biur firmy, a w górnych piętrach mieścić się będą lokale mieszkalne. (w)

Pływający rogacz

Gdynia. (PAT). W basenie prezydenta przy nabrzeżu Wilsona zauważono pływającego rogacza, którego za pomocą łodzi wyciągnięto na ląd. W kanale przemysłowym wydobyto pływającą sarnę. Według przypuszczeń zwierzęta zostały wystraszone z bliskich lasów i w ten sposób dostały się do basenów portowych.

Sprzeciw w sprawie wyborów gdańskich

Gdańsk. (PAT.) Nowowybrany sejmik powiatu gdańskie wyżyny zajmował się na swem pierwszem posiedzeniu wnioskiem centrowców, domagającym się unieważnienia wyborów komunalnych, które odbyły się dnia 7 kwietnia rb. wspólnie z wyborami do Volkstagu. Po przemówieniu landrata Buscha, który dowodził, że agitacja wyborcza nie była krępowana głosami narodowych socjalistów, sejmik odrzucił wniosek centrowców.

na gorącym uczynku

Nasza biurokracja chętnie zajmuje się rozsyłaniem różnych ankiet, kwestjonarjuszy i t. p. rzeczy do różnych instytucyj. — Jest to poprostu choroba nagminna. Swego czasu premjer Kozłowski wydał okólnik — ażeby skończyć z rozsyłaniem niedorzecznych ankiet.

„Dziennik Wileński" zamieszcza odpowiedź, jaką na jedną z podobnych ankiet nadesłał wójt gminy Biadolice. Ankieta brzmi:

1. Czy znajdują się i gdzie w okolicy ruiny zamków, pałaców, grodzisk, wały, mury, forty, kurhany, horodyszcza, cmentarzyska, stare budowle i jakie?

2. Czy w okolicy posiada ktoś rzadkie i cenne książki, obrazy, dokumenty, starą broń lub monety?

3. Co stanowi najbardziej charakterystyczną cechę języka tamtejszej ludności?

4. Jaki typ antropofizyczny przeważa wśród tamtejszej ludności? (krótkogłowi, długogłowi, blondyni, bruneci, wzrost wysoki, niski, średni).

5. Jakie są jego właściwości psychiczne?

6. Jakich narzędzi rolniczych i gospodarczych lud używa?

7. Czy istnieją barcie, dłubane w drzewie?

8. Czy gotów pan byłby nadsyłać obserwacje fenologiczne dla PIM-a?

„Odpowiedź" wójta gminy Biadolice jest następująca:

1. Względem ruin i starych budowli donoszę, że wszystkie budynki w gminie są stare i porujnowane, bo nowych stawiać ani reperować niema za co.

2. Co do rzadkich książek, donoszę, że jeden sklepikarz ma książkę oszczędnościową PKO, ale w niej jest aby 2 złote. Nauczyciel też ma parę książków. Monetów ani starych, ani nowych nikt nie ma, bo nie dawno sołtysy pozbierali podatki.

3. Najbardziej charakterystyczną cechę języka stanowi, że naród bardzo paskudnie się wyraża, jak ma płacić podatki, bo je niema czem pacić.

4. Typ antropoficzyny przeważa rozmaity. Najcięższy (110 kilo) jest pan organista i pan komendant posterunku (108 kilo). Chłopy niektóre dawniej przeważały, ale teraz schudły jak te szczapy, bo jedzą bez omasty, to i nieprzeważają. Krótkogłowych, ani długogłowych niema. Półgłówków parę jest.

5. Własności psychiczne mają też rozmaite. Jak do gospodarza. Jeden lubi psy duże, drugi małe. Największy jest „Nyro" — sklepikarza, najmniejszy „Zofirek" pani naulczycielki.

6. Narzędzi lud używa starych i popsutych, bo na lepsze nię stać.

7. Barci nikt nie dłubie. Małe dzieciaki, jak to dzieciaki, dłubią w nosach.

8. Obserwacyj telefonicznych dla pana Pima tutejsza gmina nadsyłać nie może — bo telefonu tu nijakiego niema, aby jeden na posterunku **policji, a tam zawsze zamknięte.**



ZEMSTA COWBOYA

CZĘŚĆ DRUGA
SOBOWTÓRA DOKTORA BAUMA

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA ANTONIEGO HRAMA

16)

Z temi myślami Bill w asyście dwóch drabów znalazł się na dziedzińcu farmy. Zatrzymano się obok auta i dopiero kiedy na nowo rozbłysły samochodowe latarnie i jeden z pilnujących go ludzi skrępował mu ręce silnemi oplotami powroza, ukazał się trzeci z napastników, który, podchodząc do więźnia, zapytał zachrypłym, nabrzmiałym wściekłością głosem:

— Gdzie Anita?!

Bill pomimo zupełnej apatji zadrżał na dźwięk tego głosu i, cofnąwszy się o dwa kroki, przymknął powieki, aby nie patrzeć w groźnie, niesamowicie wprost błyszczące w oprawie czarnych okularów oczy człowieka, którego imię budziło zabobonny lęk w najśmielszym gangsterze. Bowiem przed nim stał ów wszechwładny, mściwy szef — Kameleon...

— Gdzie Anita?!... — usłyszał jeszcze raz, ale tym razem w jego skołatanej wypadkiem i nadmiarem okropnych przeżyć głowie myśli poczęły rwać się na strzępy, przed oczami zawirowały miljony drobniutkich gwiazdek i Bill, tracąc przytomność, osunął się na ręce podtrzymujących go drabów.

— Zamknąć to ścierwo w piwnicy i strzec mi jak oka w głowie! — rzucił teraz szef w stronę milczących podwładnych, którzy natychmiast powlekli omdlałego w kierunku lochów.

Nim jednak dotarli do sieni, powstrzymał ich na miejscu nowy rozkaz Kameleona, wypowiedziany tym razem prawie szeptem:

— Zostawcie mi go tutaj, a sami skoczcie za ogrodzenie... Zdawało mi się, jakgdyby ktoś skradał się za parkanem.

Oprawcy Billa pobiegli natychmiast spełnić wolę rozkazodawcy.

Kiedy ich ciemne, barczyste sylwetki zniknęły za bramą i przez kilkanaście następnych sekund żaden najlżejszy nawet odgłos nie zdradzał, aby natknęli się na jakiegokolwiek intruza, Kameleon odetchnął z wyraźną ulgą.

— Zdawało mi się — rzekł, odzyskując na nowo pewność siebie. Aby skrócić sobie czas oczekiwania na powrót swoich ludzi, podszedł do leżącego więźnia i, trąciwszy go brutalnie butem, rzekł z nieukrywanem szyderstwem:

— A co, Bill, nie udało się Kameleona wywieść w pole... Kameleon jest zdrów i ma dolary, a ty jeszcze tej nocy zadyndasz na belce w swym własnym domu... He, he, he!... — zarechotał na całe gardło, a jego zachrypły głos zabrzmiał w cichem powietrzu jak ryk apokaliptycznej bestji.

Ale omdlały Bill był nieczuły na wszelkie pogróżki srogiego szefa. Leżał jak kłoda pod progiem swojej farmy, a tylko jego szeroka, tym razem trupio-blada twarz odrzynała się wyraźnie w pomroce nocy.

— Coś moi chłopcy za długo nie wracają — pomyślał teraz Kameleon, wyśmiawszy się do woli. — Zbyt gorliwie przetrząsają teren dokoła farmy w poszukiwaniu intruza, który, jak widzę, zrodził się tylko w mojej przewrażliwionej imaginacji... Trzeba ich jednak przywołać.

Z tem postanowieniem wyjął elektryczną latarkę i, przyświecając sobie po drodze, ruszył powoli w stronę furtki. Zaledwie jednak wychylił się z poza ogrodzenia, stało się coś nieoczekiwanego. Ktoś chwycił go gwałtownie za ramiona, wykręcił je wtył i, nim zaskoczony Kameleon zdołał zorjentować się w sytuacji i przedsięwziąć jakiekolwiek środki obrony, żelazne ogniwa kajdanek z lekkim trzaskiem zamknęły się dokoła przegubów dłoni.

Wszystko to nastąpiło z tak błyskawiczną szybkością, że obezwładniony zbrodniarz w pierwszej chwili przypuszczał, iż padł ofiarą swoich podwładnych. Dopiero kiedy jeden z napastników zapalił dużą latarnię i przy jej świetle Kameleon dojrzał znajomych urzędników wydziału śledczego, a między nimi zmienioną do niepoznania, trupio-bladą twarz inżyniera Ronickiego — zrozumiał wszystko... Zrozumiał, i złamany zwiesił głowę na piersi.

W godzinę później leżał związany w policyjnem aucie obok dwóch swoich podwładnych ludzi i znienawidzonego Billa Monktona.

Między ziemią a niebem

Motor grał. Śmiga w zawrotnych, nieuchwytnych obrotach wgryzała się w powietrze, rwała go na strzępy, i z wściekłą, szaloną furją ciskała pod białe płaty rozpiętych skrzydeł.

Srebrna „Bellanka", niby olbrzymi mityczny ptak kołysała się lekko, zawieszona pomiędzy uśpioną, spowitą w nieprzeniknione mroki, ziemią a rozedrganem miljardem świetlistych pyłków, niebem.

A kiedy pierwszy brzask porozwłóczył po horyzoncie różowe smugi, przygasił roziskrzony szlak mlecznej drogi i nocny tuman nasycił sino-szarą poświatą — stalowy ptak zniżył lotu, nie będąc już teraz narażonym na niebezpieczne zetknięcie się z ziemią.

Wyrównawszy lot na wysokości dwustu metrów, Blum puścił drążek sterowy i odwrócił głowę w stronę siedzącej obok dziewczyny.

— Usnęła — stwierdził w myśli, widząc, że Anita, oparłszy głowę o skórzaną poduszkę, przymknęła powieki, a piersi jej wznoszą się powolnym, miarowym oddechem. Ludwik patrząc teraz na jej bladą, zmizerowaną twarzyczkę, mimowoli doznawał uczucia pewnego rodzaju litości. Wiedział przecież aż nadto dobrze, ile nadludzkich cierpień przeżyła przez tych kilka dni pobytu w ich rękach i że było to w stanie złamać najsilniejszy charakter, a najbardziej nawet odporny organizm doprowadzić do ruiny. Nie dziwił się więc, że pomimo ogłuszającego warkotu śmigła, wyczerpana dziewczyna zasnęła w niewygodnej pozycji.

— Nagrodzę ci to stokrotnie — szeptał, zatrzymując na śpiącej rozkochane spojrzenie. — Byleby tylko wszystko powiodło się aż do końca — dodał już w myśli i nagle jakiś lęk przed nieznanem rozlał mu się po ciele.

Blum nie był człowiekiem zabobonnym, a jednak trwożnie, chwilami wprost okropne przeczucia opanowywały go niepodzielnie, ukazując mu wymarzoną przyszłość jako ciemną, przerażającą otchłań pustki. Kiedy wszystko układało mu się pomyślnie, potrafił stawić skuteczny opór napadającym go wątpliwościom, natomiast w wypadkach niepowodzeń rodziła się w jego duszy wiara w złowrogie, nieubłagane fatum.

I tego rodzaju ponure myśli opanowały go teraz, pod wpływem chwilowego zastanowienia się nad przyszłością. — Czyż można bowiem twierdzić z całą pewnością, że wszystko na dalszą metę ułoży się ściśle według zakreślonego planu — rozmyślał trzeźwo — skoro już na samym początku, niejako u progu zawrotnej karjery, nieubłagany los sprawił mu przykry zawód. Bowiem, ratując się przed grożącem mu niebezpieczeństwem wpadnięcia w ręce policji, musiał się wyrzec zdobycia stu tysięcy dolarów i jeszcze tej samej nocy uchodzić z Chicago.

Pomimo wszystko pocieszał się jeszcze tem, że uniknął większego nieszczęścia, jakie spotkało nieuchwytnego dotąd Kameleona i najmniej w tym wypadku winnego, Billa Monktona.

Ludwik o wszystkiem, co zaszło tego wieczora na farmie Billa, w porę dowiedział się od Toma Kittnera, wysłanego po uprowadzeniu Anity na zwiady na drogę, wiodącą do mieszkania Monktona. Zabezpieczywszy się w ten sposób przed ewentualnym pościgiem ze strony mściwego szefa, gdyby temu przyszła ochota jeszcze dzisiaj odwiedzić kryjówkę branki, Blum przeżywał niezapomniane chwile z ukochaną dziewczyną.

Ale w momencie, kiedy gorąca, rozpulsowana krew coraz silniej poczęła uderzać mu do głowy, a chłodne, wilgotne wargi Anity, miażdżone jego ustami, w żarłocznych wprost pocałunkach rozniecały w młodzieńcu szaloną burzę namiętności; kiedy nawpół przytomny Ludwik rzucił się na omdlałą dziewczynę, aby dać ostateczne ujście swoim zwierzęcym instynktom, — w tym właśnie krytycznym dla Anity momencie rozległo się gwałtowne kołatanie do okna.

Blum oprzytomniał. Jak oparzony odskoczył od swojej ofiary i wybiegł na ulicę. Pod oknem stał Tom Kittner, ledwo trzymając się na nogach ze zmęczenia.

Gdy weszli do ciemnej sionki i murzyn ochłonął na tyle, że mógł złożyć relację z przeprowadzonego wywiadu, Ludwik dowiedział się tak nieprawdopodobnych rzeczy, że trzeba było dłuższego czasu, ażeby uporządkować rozstrzelone myśli i przedsięwziąć natychmiastowe środki zaradcze przed strasznem niebezpieczeństwem.

Bowiem, jak wynikało z dalszego opowiadania Kittnera, po odprowadzeniu potłuczonego Monktona pod bramę jego farmy, udając że biegnie sprowadzić autodorożkę, przyczaił się opodal w gęstych zaroślach karłowatej trzmieliny. I tam właśnie, ukryty w bezpiecznem miejscu, był świadkiem owych niecodziennych wypadków, jakie na przestrzeni niecałej godziny rozegrały się pod bramą farmy Billa Monktona.

Dopiero, kiedy policyjny wóz odjechał z powrotem do miasta, uwożąc obezwładnionych przestępców, Tom odważył się wyjść z ukrycia i, nie tracąc ani sekundy czasu, popędził z ową sensacyjną wieścią wprost do kryjówki Ludwika.

Wobec takiego stanu rzeczy, Blumowi nie pozostawało nic innego uczynić, jak tylko, siłą rzeczy rezygnując z uplanowanego zamiaru zdobycia stu tysięcy dolarów, ratować się natychmiastową ucieczką w kabinie luksusowej „Bellanki" Mr. Spenzera.

Niewielka już tym razem dawka narkotyku, wstrzykniętego Anicie, upewniła Ludwika, że z jej strony nie spotka go przez dłuższy czas żadna niemiła niespodzianka.

Wszystkie te wydarzenia ostatnich kilku godzin następowały po sobie z tak zawrotną szybkością, że Blum dopiero teraz mógł skupić się na chwilę i pomimo ogłuszającego warkotu śmigła skorygować pewne niedociągnięcia w powziętym planie.

Najbardziej niepokoiło go przeświadczenie, że Spenzer, już tylko z chęci zwykłej zemsty, wskaże na niego, jako głównego sprawcę uprowadzenia Anity, a to może dać w konsekwencji nieobliczalne następstwa, bowiem zarówno stary Childs, jak i Ronicki nie poskąpią zachodu ni pieniędzy, aby odzyskać ukochaną dziewczynę, a jednocześnie pomścić jej krzywdę. Zniknięcie samolotu z prywatnego hangaru Spenzera wskaże właściwą drogę do pościgu, druty telegraficzne niewątpliwie zaalarmują wszystkie miasta w Stanach, nad któremi wypadnie przelot, od Atlantyku aż po Pacyfik.

Wprawdzie, ze względu na zbyt małą ilość paliwa, jaką mógł pomieścić w swych zbiornikach, nie przystosowany do odległych przelotów samolot Mr. Spenzera, Ludwik nie zamierzał lecieć wprost do Kalifornji, lecz wylądować w Detroit albo Bufallo, gdzie łatwo było dobrze spieniężyć maszynę, a z tamtąd dopiero koleją udać się dalej. Tymczasem, wobec ostatnich wypadków, stało się to rzeczą wprost niemożliwą.

Pozostawało jedynie wziąć kurs na zachód i, omijając gęściej zaludnione obszary, lecieć aż do ostatniej kropli benzyny w zbiorniku, a wreszcie wylądować na bezludnych obszarach stepowych. Z tamtąd dopiero, dotarłszy do najbliższej stacji kolejowej, odjechać na Daleki Zachód.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zjazd spółdzielni spożywczych

Warszawa. (PAT.) W sobotę rano rozpoczął w Warszawie obrady zjazd pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej. W zjeździe bierze udział 350 delegatów, reprezentujących spółdzielnie ze wszystkich województw Polski. Zjazd potrwa dwa dni.

Łódzkie widoki

POETA

— ...Coś wam powiem, Halperin — poeta jestem.

— Kogo wy idziecie zbujać, mnie idziecie zbujać? Kto was uwierzy, mój mały Kubuchna może was uwierzy, ja nie. Z was, Rapaport, taki poeta zupełnie, jak pięść do nosa. Materjalista to wy jesteście, stary plajciarz owszem też, ale natomiast poeta... Naśmiecham się z was...

— Co coś, nie wolno mnie, co? Sie was potrzebuję o pozwolenie zapytywać, podanie ze znaczkiem stęplowym posyłać? To jak ja jestem kupiec i w „wodzie sodowej" robię, to mnie nie zezwala się być prywatnie za poetę?

— Kto mówi, nie zezwala się? A jakby się nawet i nie zezwalało, to co? Sie krępać może będziecie zaraz? A może ten sam weksel inblankowo można dziesięć razy dawać tyż, co? — Wasze weksle można faszerować, takie albowiem one są tłuste. Wasze weksle, Rapaport, są już Kusociński.

— Z powodu pewność?

— Nie, z powodu biegają = tam i z powrotem, od was i do was nazad. Na nich dlatego nigdy data nie stoi.

— Sie zmartwiacie na ten temat?

— Wykluczone, mówię natomiast wogóle. Stary Rapaport — i „nie zezwala się!" Możebno umierać ze śmiechu!

— To umierajcie, niech was czemnajprędzej cholera zabierze. No umierajcie, czemu nie umieracie?

— Dziękuję, zaczekam — pragnę albowiem poezje wasze zobaczyć, amator jestem. Rzeczywiście raz już poszliście być za poetę, za samego Nerona...

— Się was dowcipuszki trzymają. Co znaczy jakobym ja byłem za owego Nerona — to wyście może byliście za Nerona czyli za Zagraja albo za innego jakiegoś dobermana względnie buldoga...

— Uś, ten poetnik od „sodowej wody" nie orjentywa się, że Neronowie to bywają nietylko psy, ale do pewnego stopnia rzymiańscy cezarowie tyż!

Jeden taki, to również spalił Rzym, choć on nie był zaasekurowany na dolary, jak wasza fabryka, a potem to on miał o czem poezje pisywać. A czy wyście też potem zaczęliście być za poetnika?...

— A czy wyście, Halperin, dawno jesteście być agent, taki zwyczajny syszczyk od pożary, co? To ja do niego idę mówić o poezji, jak do porządnego obywatela, bo ja faktycznie na wiosnę stale poetą jestem, a ten łobuz, ten chuligan, idzie mówić takie rzeczy! Wiecie, Halperin, żebym ja miałbym przy sobie rewolwer, to jabym takiego chama, jak wy, dał po mordzie i kolanem fora ze dwora! Wiecie wy o tem, co? Wy igracie na mojej dobroci i na moich nerwach, jak na państwowej loterji, ale do pewnego stopnia to możecie przegrać tyż! Wy myślicie, że ja nie jestem poetą, a ja jestem. — Ja kocham słowiki, ja kocham maj, ja kocham te nasze polskie kwitnące kasztany, ten nasz rodzinny, wiosenny kraj...

— A propo rodzinny, to ja was już dawno chciałem powiedzieć, panie Mieczysław alias Moszek Rapaport, że wy nie bądźcie dla mnie zanadto rodzinny! Ja tu was słucham, jak wy mnie faramuszki o poezji opowiadacie, a moja dusza pali się, od zemsty pali się, panie Mieczysław alias Moszek. Wy jesteście poeta, ale natomiast nie ze mną, tylko z moją żoną! Tak, ja wszystko wiem i wy będziecie teraz czołgać się u moich stóp, będziecie blady jak nieboszczyk, ale ja powiem nie, dla takich jak wy nie idę mieć litości — powiadam was płaćcie teraz ten tysiąc dolary! Co wyście myśleliście, że ja z was, pszakrew pójdę waszą śmierdzącą krew wytaczać, co? A ja powiadam strasznym głosem: — płacić, Rapaport, płacić poetnik od cudzych żon, płacić pszakrew cholera jasna!...

— A jak nie, to co? To może wy zechcecie mnie mordować?

— Sie jeszcze zobaczy, jak ja dam rozwód mojej Izie. Już ona was potrafi ze sobą ożenić, ty łobuzie, ty! Rapaport, ty ją znasz nie gorzej ode mnie, co?

— Słuchajcie Halperin, rozmawiajmy jak mężczyzna z mężczyzną, sie już zgadzam, ja reguluje na pięćdziesiąt procenty!

— Tysiąc dolary i procenty za te dwa lata tyż!

— Siedemdziesiąt pięć procenty

— Do widzenia sie z wami, spotkamy sie u komornika...

— I sto, ale bez procentów tyż nie?

— Tyż nie.

— Halperin, jesteście morderca...

— Możebno, ale wy będziecie płacić, a potem to poezje możecie pisać i owszem tyż.

m-t

Maj
28
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Krzyż. dz. Germana b.
Środa: Krzyż. dz., Teodozji p. i m.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Jaromiła
Środa: Boguchwały
Słońca: wschód 3,41 zachód 19,58
Długość dnia 16 g. 17 min.
Księżyca: wschód 1,19 zachód 15,36
Faza: 4 dzień przed nowiem.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55

Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Potasza, Plac Kościelny 10, Charemzy, Pomorska 12, Müllera, Piotrkowska 46. Epsteina, Piotrkowska 225 (żydowska), Górczyckiego, Przejazd 59, Antoniewicza Pabjanicka 56.

Teatry łódzkie

Teatr Miejski. We wtorek i środę o godz. 19,30 dla robotników Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys". W próbach „Warszawianka" i „Sędziowie" Wyspiańskiego oraz „Obrona Keysowej".

Kina chrześcijańskie

Teatr Miejski — „Zwyciężyłem kryzys"
Teatr Popularny — „Górą mężowie".
Alhambra — „Blagierman w Alhambrze".
Adria-Metro — „Teraz i zawsze".
Bratnia Strzecha — „Morderstwo o świcie"
Casino — „Poszukiwaczki złota".
Corso — „Piotruś".
Capitol — „Noce wiedeńskie".
Grand Kino — „Stworzona do całowania".
Mimoza — „Uwodzicielka".
Miraż — „Pieśń kozaka".
Mewa — „Skandal w Budapeszcie".
Palace — „Pieśń słońca".
Przedwiośnie — „Sprzedany głos".
Słońce — „Miłość Tarzana".
Czary — „Maskarada".
Rekord — „Klub dżentelmenów".

Komunikaty

Z Polskiego Tow. Tur.-Krajozn. W dn. 2 czerwca odbędzie się wycieczka do Lipiec (dojazd koleją do Płyćwi) na urządzane w dniu tym uroczystości reymontowskie. Opłata za wycieczkę (prócz udziału w obchodzie) dla członków zł. 8.80, dla gości — zł. 10,—, dla urzędników państwowych o zł 4,— taniej. Legitymacja przy zapisie konieczna. Zapisy w biurze P. T. K. (Al. Kościuszki 17) w piątek dn. 31 maja od godz. 18 do 20.

W czwartek, dn. 30 bm. odbędzie się wycieczka do Instytutu Propagandy Sztuki na zbiorową wystawę prac Pol. Zw. Zaw. Łódzkich Artystów Plastyków i grupy „Ryngraf". Zbiórka w parku Sienkiewicza o godz. 10,45 przed wejściem do Instytutu. Opłata dla członków P. T. K. i młodzieży szkolnej — 30 gr, dla gości 50 gr.

KINO-TEATR „GRAND-KINO". Stworzona do całowania". Film ten możnaby nazwać z równem powodzeniem „Kobieta która pragnie", „Wamp i miljoner" lub zgoła inaczej — słowem tytuł z samym obrazem tyle ma wspólnego, jako że o każdej młodej i niebrzydkiej kobiecie można powiedzieć, skoro się chce, że została stworzona do całowania. Jabym osobiście nazwał go: „Kobieta, która wie, czego chce". To jest bowiem przewodnia myśl filmu — Joan Harlow istotnie wie, czego chce, dąży do tego wszelkiemi siłami — i osiąga. Chce tego samego, o czem marzy dziś każda urodziwa mieszkanka U. S. A. — małżeństwa z miljonerem. Ale od pragnienia do realizacji droga daleka i żmudna. Treścią obecnego filmu jest ta właśnie droga.

Zasadniczym elementem dobrego filmu jest ruch, w przeciwnym bowiem razie oglądamy na ekranie „ględzenia". Pod tym względem „Stworzona do całowania" całkowicie odpowiada zadaniu — tempo akcji jest bardzo żywe i utrzymuje widza w stałem napięciu. Mimo cokolwiek „ryzykownego" tytułu nie ma on w sobie nic niemoralnego, ani w zdjęciach, ani w treści, ale też nie jest jakimś moralizatorskim nudnym wykładem — w tych sprawach, w których amerykańskie filmy tak często grzeszą brakiem smaku i pornografją, tym razem zachowano właściwy umiar. Jeżeli się teraz doda jeszcze pogodny humor i doskonałą grę Lionela Barrimoor'a należy stwierdzić że film jest wart obejrzenia. **m—t.**

Woźnica w agonji

Łódź, 28. 5. Na ul. Zgierskiej 113 w czasie przejazdu tramwaju do Zgierza spłoszyły się konie wozu, powożonego przez 22-letniego Feliksa Pisarskiego z miejscowości Orłowo. Woźnica doznał zduszenia klatki piersiowej i w stanie agonji przewieziony został do szpitala.

Jak Żydzi wyzyskują Polaków?

Szmul Goldstein, Icek Pelcewicz — wyzyskiwacze najbiedniejszych i bezbronnych

Łódź, 28. 5. — W dniu wczorajszym Inspektorat Pracy wydział karny skazał kierownika firmy „Fuchs" z Łodzi, ul. Zakątna 34, Szmula Golsteina na 300 zł grzywny za zatrudnianie pracowników w godzinach nadliczbowych.

Równocześnie tego samego dnia inspektorat pracy rozpatrywał sprawę Icka Pelcewicza, właściciela kamienicy przy ul. Limanowicza 3. Pelcewicz zatrudniał w swej kamienicy w charakterze dozorcy 74-letniego Franciszka Stanowskiego, któremu już od 8 lat nie wypłacał wynagrodzenia za jego czynności. Nieszczęśliwy starzec nie zameldował tego w inspektoracie pracy, gdyż obawiał się by Żyd nie wyrzucił go na bruk.

Stan taki trwałby jeszcze niezawodnie dłużej, gdyby nie lotna kontrola inspektoratu pracy, która przypadkowo ujawniła te nadużycia Żyda.

Inspektorat pracy wydział karny skazał Pelcewicza za niewypłacanie zarobku Stanowskiemu na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu. Jednocześnie sprawa została skierowana na drogę sądową o zasądzenie na rzecz poszkodowanego całej zaległej sumy, należnej za 8 lat pracy według umowy. Płaca wynosi 6 zł tygodniowo, co za cały okres łącznie z odsetkami wyniesie około 3 tys. złotych.

Połykał szkło i gwoździe

Do czego zmusza głód...

Łódź, 22. 5. Szalejące bezrobocie zmusza niejednokrotnie ludzi do chwytania się najfantastyczniejszych sposobów zarobkowania. Niejaki Józef Juroszek, pozostający od dłuższego czasu bez pracy i środków do życia, utrzymuje się w ten sposób, że wobec gawiedzi na rynkach i kiermaszach połyka gwoździe, szkło tłuczone i t. p. Oczywiście tego rodzaju eksperymenty kończą się zwykle zamuleniem żołądka i Juraszek co pewien czas musi poddawać się operacji chirurgicznej. Po wyjściu ze szpitala, nie mając co jeść znowu po pewnym czasie powraca do połykania gwoździ, aby w ten sposób zarobić na życie.

Sezonem pracy Juraszka jest wiosna i lato i zazwyczaj w tym okresie poddaje się on operacjom. Przed paru dniami znowu zjawił się o godz. 10-tej wieczorem w pogotowiu, skarżąc się i tym razem na silne bóle żołądka. Skierowano go do szpitala, gdzie się przyznał, że w ostatnich czasach połknął „trochę" szkła i gwoździ. Poddano go prześwietleniu, które wykazało, że w żołądku nieszczęśliwego tkwi istotnie sporo gwoździ, agrafek i metalowych guzików. Nieszczęśliwy znów będzie operowany. A potem... Albo będzie musiał umrzeć z głodu, albo znowu połykać „trochę" szkła i gwoździ...

Żydówka komunistką

Łódź, 28. 5. W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi skazał 23-letnią komunistkę, Żydówkę Fajgę Gecen Penczynę na 1 rok więzienia i zawieszenie praw obywatelskich na lat 5 za to, że w październiku 1934 przemawiała na masówce przeciwko władzom państwowym. Pozostałe dwie oskarżone — Hinda Koldmins i Żydówka Sandl zostały zwolnione.

Strajk w magazynach wojskowych na Chojnach

Łódź, 28. 5. W dniu wczorajszym porzuciło pracę 100 robotników budowlanych, pracujących przy magazynach wojskowych na Chojnach. Roboty te, jak wiadomo, wykonuje przedsiębiorstwo Suchowolski i Tański, centrala w Warszawie. Strajk spowodowany został niewypłacaniem przez tę firmę od 3 tygodni należności za pracę robotników.

Drugim zaś powodem strajku jest chęć zaprotestowania przeciwko zwalnianiu robotników i przyjmowaniu na ich miejsce elementów niewykwalifikowanych, rekrutujących się z okolicznych włościan.

Kioski pocztowe

Łódź, 27. 5. Z dniem 1 czerwca br. na Placu Wolności i Placu Boernera (Zielonym Rynku) otworzone zostaną kioski pocztowe. W kioskach tych spełniane będą niemal wszystkie czynności pocztowe, a więc sprzedaż znaczków, przyjmowanie przesyłek i listów zwykłych i poleconych, telegramów, przekazów i t. d. za wyjątkiem przyjmowania paczek.

Nowe kioski stworzyć mają udogodnienie i ułatwić załatwiania czynności pocztowych.

z ziemi kaliskiej

Rozbudowa kościoła św. Gotharda w Rypinku. Znany z niezwykłej inicjatywy i pracy proboszcz kościółka pod wezwaniem św. Gotharda w Rypinku pod Kaliszem, dziś już włączonego w granice miasta, ks. Zenon Martuzalski, przystąpił w roku bieżącym do powiększenia kościoła przez rozszerzenie naw. Energiczny ten kapłan niemal bez pieniędzy przedsięwziął śmiały plan powiększenia kościoła, gdyż zaapelował do parafjan, składających się w dużej mierze z robotników budowlanych i murarzy - fachowców, którzy bezpłatnie ofiarowują swoją pracę, stając codziennie w liczbie kilkudziesięciu osób od wczesnego rana i w ten sposób Dom Boży budują. Ks. proboszcz Martuzalski ma wszakże duże trudności finansowe przy zakupie potrzebnych materjałów budowlanych, mamy jednak to przekonanie, że nie zawiedzie się na ofiarności katolickiego społeczeństwa miasta i okolicy, i że przed zimą dzieło swoje doprowadzi do końca.

Przysięga rekrutów. Zgodnie z zapowiedzią, w ubiegłą niedzielę, po mszy św. w kościele garnizonowym (kolegjackim) odbyło się zaprzysiężenie rekrutów, wcielonych do 29 p. S. K. i 25 p. a. l. Po przysiędze odbyła się na placu 11 Listopada defilada nowozaprzysiężonych oddziałów wojskowych.

Nowy zarząd Stow. właścicieli nowych domów. Na odbytem ogólnem zebraniu członków Stowarzyszenia właścicieli nowych domów, wybrany został zarząd, ostatnio ukonstytuowany w sposób następujący: prezes — p. Eugenjusz Piątkowski, wiceprezes — p. adw. Krell, sekretarz — p. Juljusz Szmidt, skarbnik — p. Rafał Stilter, członkowie zarządu pp.: Jan Stankiewicz, Z. Nagórski, adw. Kamiński i A. Ulrych.

Tydzień P. C. K. W dniu 28. b. m., o godzinie 6 po poł., w sali Sejmiku kaliskiego odbędzie się zebranie organizacyjne Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Tak szybki odwrót. „Sanacja" kaliska, forsująca tak gwałtownie na stolce magistrackie panów Sulistrowskiego i Siwika, jako „mężów opatrznościowych" dla miasta, zaczyna za pośrednictwem swego organu „Echa Kaliskiego" wyrażać niezadowolenie z zarządzeń i niezbyt czynnej i energicznej gospodarki. Duża część społeczeństwa, zgrupowana przy Stronnictwie Narodowem i sympatyzująca z niem, odrazu zapatrywała się sceptycznie na nowych gospodarzy miasta, jako nieznających terenu i niczem z Kaliszem nie związanych, przyczem, co było najważniejsze — mało lub wcale nieobznajomionych z życiem samorządowem i jego potrzebami. I to się dziś mści na wszystkich i na wszystkiem. Roboty sezonowe w polu, robotnicy, oczekujący pracy na wiosnę i w lecie, daremnie oczekują wezwania, a rządcy miasta jak obiecywali, tak dalej obiecują wielkie fundusze z pożyczek państwowych, a jakoś ich nie otrzymują i robót nie ruszają. Doprawdy, za ten stan przedewszystkiem wielką odpowiedzialność ponoszą ci wszyscy radni „sanacyjni" i żydowscy oraz socjalistyczni, którzy swoimi głosami wybrali dzisiejszy magistrat, wbrew rozsądnym przestrogom radnych narodowych, którzy przestrzegali przed lekkomyślnością sztucznie sklejoną większość „sanacyjno" - socjalistyczno - żydowską. I jeżeli robotnik w dalszym ciągu daremnie wyczekuje pracy, jaką dawniej corocznie otrzymywał, niech zapamięta to sobie, że pozbawił go możności zarobkowania blok „sanacyjno" - socjalistyczno - żydowski radnych miejskich, dogadzający własnym ambicjom, a nieczuły na niedolę bezrobotnych.

Pierwsze zbiory z próbnych ośrodków rolnych

Warszawa. (Tel. wł.). W bieżącym sezonie rolnym nastąpią pierwsze zbiory w próbnych ośrodkach rolnych, zorganizowane przez departament karny ministerjum rolnictwa. Ośrodki te są czynne w trzech miejscowościach, mianowicie w Laskowicach na Pomorzu, w Łagiewnikach na Śląsku i w Kondratowie. Osadzono tam sześciuset więźniów, którzy pracują pod kierownictwem specjalnych instruktorów, wyszkolonych w szkole cieszyńskiej. Okna budynków w tych ośrodkach rolnych są bez krat. (w)

Produkcja wzrasta...

Warszawa. (PAT.) Wskaznik produkcji przemysłowej, obliczony przez instytut badania konjunktur gospodarczych i cen wykazał w kwietniu dalszy wzrost, podnosząc się z 64,7 do 66,5. Wzrost ten nastąpił w wyniku ożywienia się działalności w budownictwie i związanych z niem gałęziach przy wchodzeniu w nowy sezon budowlany. Znacznie ponad sezonowo wzrosła produkcja w przemyśle metalowym przetwórczym. Pozatem zwiększyło się uruchomienie przemysłu odzieżowego. W porównaniu z kwietniem ub. r. produkcja była o 3 proc. większa, w porównaniu zaś z przeciętnym poziomem ub. roku większa o 6 proc.

Krakowiaczki łódzkie

Odkąd świat ten stary
Przy słońcu się kręci,
Wiadomo, że nowość
Zawsze wszystkich nęci.

Dziś od tych nowości
Aż już boli głowa —
Nowa konstytucja,
Ordynacja nowa.

Jest nowa pożyczka,
Nowa zwyżka zboża
I nowa też w Łodzi,
Jest masońska loża.

W sądzie proces nowy
Chodzą już pogłoski,
O „grandę" w Orbisie
Coś a la Piątkowski.

I tak tych nowości
Pełno jest i wszędzie,
Ale kiedy w Łodzi
Nowy budżet będzie?....

Kade.

Ostatnie wiadomości

Na Bałuckim Rynku na tle sporu o należności Roman Kulisz z Poddębic poranił nożem Stanisława Wydrę. Rannego przewieziono do szpitala. Kulisza aresztowano.

*

W mieszkaniu rodziców przy ul. Narciarskiej 3, zabawiając się petardą, spowodował jej wybuch w kieszeni 14-letni Ludwik Chojnacki. Chłopiec doznał poszarpania uda i narządów płciowych. Rannego odwieziono w stanie groźnym do szpitala.

*

Zatrzymano na szosie z Sieradza jadącego do Łodzi Chaim Kirsznera z Praszki, który wiózł kilkadziesiąt kilo tkanin jedwabnych, przemyconych nielegalnie z zagranicy. Tkaniny wartości około 8 000 zł. skonfiskowano. Żyd został przekazany władzom sądowym.

*

Na polu przy ul. Stawowej 3 w czasie gry w karty doszło do bójki na noże, podczas której Antoni Majer pchnął nożem Juljana Stolarskiego, powodując uszkodzenie czaszki i wybicie lewego oka. Rannego umieszczono w szpitalu. Majer został zatrzymany.

*

W mieszkaniu swem przy ul. Grudziądzkiej 1 w celach samobójczych otruła się weronalem Katarzyna Ostrowska. Desperatkę przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala. Powodem samobójstwa był brak środków do życia.

*

U Wolfa Cymera na Rynku Leonhardta odebrano 150 kg mięsa wołowego pochodzącego z nielegalnego uboju. Mięso skonfiskowano.

32 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W piętnastym dniu ciągnienia 4 klasy wygrane padły na numery następujące:

CIĄGNIENIE TRZECIE.

„Wygrane pocieszenia" po zł. 50.

226 94 367 406 42 632 778 803 911 1065 1135 62 702 948 205 73 291 332 702 935 3016 223 450 805 900 5092 134 423 51 584 844 62 947 55 6020 109 87 227 358 506 672 837 923 7050 140 234 32 84 616 85 847 903 6 30 90 8220 402 584 605 72 768 819 88 938 9044 120 24 26 48 51 356 472 684 879 952 10024 579 667 742 49 62 804 21 59 978 11217 68 422 525 635 79 732 12123 73 528 681 927 13056 123 357 409 76 514 712 896 14194 264 359 452 690 708 845 57 925 15206 472 815 16010 190 278 380 751 79 815 17007 21 347 757 70 95 865 83 908 61 18082 322 489 550 666 19246 473 75 532 853 20122 207 46 53 57 413 47 505 864 21028 187 242 586 866 22222 336 602 29 41 91 93 865 81 23051 281 490 91 561 703 97 883 94 972 24105 219 29 57 439 60 25095 200 58 512 715 35 71 26105 82 237 918 27084 176 383 84 401 14 67 602 42 712 66 814 66 931 54 28130 50 443 79 568 76 994 29089 139 98 223 25 513 30 751 87 947 30011 61 143 265 376 478 80 555 801 69 78 31025 53 121 85 316 80 774 892 966 32089 286 521 711 883 33129 81 91 221 341 426 88 548 909 34055 239 301 98 403 505 7 8 87 736 848 76 79 944 35110 47 67 407 19 30 54 609 27 707 58 816 56 79 83 36108 226 68 450 62 534 99 779 37112 380 486 95 599 826 47.

38075 386 936 39117 222 321 91 501 94 712 938 39 40027 100 259 322 27 915 41214 15 318 59 543 75 644 90 782 907 9 42006 34 101 34 70 99 335 515 61 676 743 879 43024 237 383 424 44044 52 108 17 290 492 508 608 854 946 45222 473 46256 95 392 559 70 604 766 904 71 47041 175 598 605 48525 664 730 47 74 932 49020 95 167 263 309 559 87 603 860 92 50273 344 592 671 51015 167 77 387 522 56 752 52202 53074 259 94 342 407 569 705 968 89 54244 371 693 705 21 55271 361 571 699 831 56052 177 239 73 413 859 57153 229 44 538 92 465 624 44 85 794 816 58166 430 549 786 930 59238 400 859 81 60177 35 421 511 645 91 826 64 61125 95 353 502 610 796 845 55 980 62235 405 623 24 833 50 927 80 63118 605 33 841 57 64300 510 725 26 61 86 65032 48 316 69 556 817 31 93 66300 407 22 48 90 801 67275 359 602 772 801 68064 67 400 567 642 69258 310 50 63 535 89 897 98 915 63 535 89 897 98 915 63 85 70316 31 48 422 45 646 700 1 82 844 71065 103 45 724 32 38 50 683 882 86 915 72197 238 50 436 40 89 876 938 84 73295 474 90 622 32 46 711 42 52 889 74163 67 413 85 687 727 72 835 900 75205 30 349 554 730 870

76181 770003 115 347 54 511 688 877 909 78055 79035 80029 202 77 395 435 609 707 858 66 81153 334 528 82210 478 557 927 83037 59 70 151 579 702 14 37 81 84119 787 93 821 932 85094 111 82 278 433 76 598 778 826 923 86027 42 322 615 743 87113 563 601 40 780 89 93 954 88096 128 37 294 307 490 570 660 91 852 960 89011 46 160 335 428 65 526 694 883 84 963 90043 70 467 695 728 45 917 91574 99 764 874 985 92117 98 337 471 578 92 699 733 993 93351 582 680 709 860 91 982 94031 51 100 327 48 486 87 578 694 762 72 876 996 95197 396 495 532 49 639 76 81 902 96100 06 210 53 460 532 820 976 91 97054 102 05 401 626 96 873 957 98008 196 219 61 332 674 787 99019 81 96 370 90 405 65 98 99 557 731 875 943 100066 219 50 64 418 49 560 632 81 722 848 101387 407 66 701 10 824 37 102212 42 96 351 72 630 937 84 103075 90 376 868 104077 188 401 703 09 891 924 74 82 105109 204 20 54 456 529 763 810 91 106058 174 535 652 728 42 91 943 107424 649 807 23 924 108043 144 81 98 201 341 562 109029 60 139 243 469 549 81 739 98 824 86 110180 225 93 450 541 52 680 83 99 857 111158 242 424 574 623 999 112191 356 498 841 53 93 939 113219 79 326 817 47 95 911 63.

114024 216 331 489 531 35 916 56 115067 195 207 456 525 116252 554 885 982 117059 113 258 421 62 515 23 791 848 118461 653 64 759 849 119193 252 694 956 120060 86 115 99 307 85 561 568 62 700 75 860 85 93 121067 248 84 340 775 872 122230 499 540 69 634 69 80 840 945 123003 12 72 266 668 816 124136 397 460 508 21 616 726 865 81 125048 302 412 560 94 626 899 126 056 328 579 674 952 127098 214 324 44 756 830 92 128120 46 98 215 76 321 442 619 778 943 90 129091 360 555 667 855 130509 131073 78 552 608 77 132202 17 473 133058 717 134076 115 368 623 872 974 90 135035 98 139 257 994 136317 444 563 655 967 137041 445 73 138080 147 207 456 573 721 862 928 79 139294 378 434 49 60 508 614 789 855 140010 41 67 187 216 313 487 97 736 78 866 940 141083 283 333 408 76 601 30 54 923 142149 506 50 60 577 647 793 949 143025 135 64 216 22 52 89 377 493 799 806 985 144077 148 253 346 539 79 784 851 965 145451 777 146400 582 617 34 738 86 817 969 147011 183 528 39 612 813 856 148188 96236 61 479 658 79 740 149056 84 89 108 772 75 92 974 93 150004 278 314 63 653 731 940 151010 76 151 227 45 97 372 535 57 676 721 43 918

152307 406 09 652 78 733 89 943 153018 64 80 236 353 407 544 75 673 766 842 947 154073 252 454 505 54 741 56 61 67 885 972 87 155375 474 94 568 622 721 60 943 53 61 156 162 564

757 801 157 003 08 22 291 312 408 798 158026 180 242 369 662 748 51 847 89 159144 220 86 323 87 506 752 814 160132 428 581 618 808 17 932 78 161172 247 49 300 26 71 664 720 845 989 162226 429 818 69 984 163035 53 108 645 782 164058 79 128 203 81 385 402 817 23 948 57 165032 87 326 25 26 710 50 977 166096 137 69 74 209 93 400 517 602 49 729 818 905 167023 230 349 421 531 764 811 23 951 61 94 168096 320 31 415 45 55 54 8867 955 76 169049 136 663 170028 302 55 587 817 28 58 997 171044 94 186 233 67 465 695 172253 393 439 529 41 603 27 50 885 90 903 22 75 173029 206 94 506 702 60 99 912 72 74 88 174123 25 242 82 536 813 87 175041 55 188 245 397 452 560 67 606 52 888 176089 96 184 315 22 470 506 618 897 177076 206 74 416 669 89 753 808 92 178012 39 48 64 69 412 573 639 754 816 179011 21 42 154 213 500 692 766 180034 142 264 403 513 37 82 608 181062 92 234 363 454 85 511 15 182019 161 315 621 796 847 910 67 183186 89 388 408 96 568 77 733 833 184005 57 96 102 97 250 323 73 98 476 537 758 99 879 968.

CIĄGNIENIE CZWARTE.

„Wygrane pocieszenia" po zł. 50.

42 467 577 617 743 811 947 1338 420 547 991 2371 454 892 93 3159 406 42 590 857 909 4061 201 30363 417 577 640 61 913 38 5127 250 51 87 98 436 64 541 715 843 6018 90 162 274 413 74 705 838 49 79 977 7114 213 487 611 730 95 953 80 99 8000 38 157 81 421 38 47 589 40 950 9027 166 276 97 312 17 625 704 10166 244 329 90 411 50 59 62 98 606 930 11083 249 95 511 12020 63 74 387 483 984 13511 54 697 984 14039 181 90 250 323 79 433 97 584 89 628 65 96 822 15228 74 373 85 410 20 549 620 763 915 16089 268 17196 460 782 18114 16 91 210 83 465 67 631 800 89 916 37 16139 442 87 602 20098 170 79 483 92 652 836 48 976 21136 78 493 563 650 789 948 54 22076 261 535 85 636 855 90 973 23080 256 352 579 600 706 834 24138 242 455 95 529 79 731 56 68 25217 280 875 90 856 91 26076 259 93 330 439 560 80 621 27146 97 367 646 708 821 947 84 28807 182 308 56 428 544 704 810 17 29026 56 103 99 211 567 664 78 709 60 88 800 30147 317 465 574 670 95 711 808 16 46 953 31084 272 461 746 32515 771 956 33004 97 160 260 397 472 811 987 34016 75 214 55 353 533 880 36004 46 187 259 303 542 661 89 751 902 8 37132 52 97 324 59 573 880 954.

38086 183 350 77 684 701 79 831 39225 370 609 56 893 40066 194 466 68 752 902 30 41615 61 63 101 327 64 564 663 780 938 55 42002 56 59 202 56 67 46669 84 96 98 501 688 746 952 57 43086 228 311 53 404 576 623 62 795 44241 68 383 586 94 655 815 61 993 45172 94 401 519 613 785 843 46348 404 597 784 808 81 82 47004 606 35 73 767 48029 52 318 489 528 67 658 994 49248 343 79 571 750 81 906 50073 173 232 431 519 51 54 822 942 51152 412 15 514 720 71 52275 300 541 656 992 53172 439 43 68 520 600 820 42 54005 207 38 87 330 523 33 981 55082 83 94 140 41 393 426 683 723 908 83 56016 170 334 95 89 651 855 971 57226 398 475 707 31 81 871 905 58087 170 377 488 508 75 636 82 806 8 89 59282 515 98 612 24 790 884 902 60340 475 528 96 621 68 777 842 53 70 86 970 61072 137 94 217 363 99 403 723 67 62229 364 958 63302 53 428 64 874 64058 76 305 605 742 65111 17 37 86 208 96 329 424 60 807 987 94 66324 417 589 97 842 43 67027 94 291 449 719 68 825 950 87 99 68044 109 27 216 906 85 69131 89 408 566 610 85 857 70077 97 182 515 736 75 814 933 71087 128 216 49 411 55 98 767 96 942 62 72000 11 95 231 357 62 825 38 81 73085 112 19 41 209 327 74050 72 564 744 91 971 75043 353 621 73 706 60 97 803 17 29 977.

76045 450 93 668 854 976 92 77057 188 238 42404 625 719 52 854 79 78032 80082 516 694 81113 59 404 82003 68 136 408 648 51 77 90 83029 176 376 559 65 635 780 84011 436 66 97 505 753 933 55 85123 35 233 436 001 11 92 96053 1 61264 325 436 569 97216 321 840 53 980 96 98043 167 230 378 81 480 638 704 19 24 899 9904 162 219 100323 442 87 538 614 918 64 101074 293 525 642 700 102198 103169 997 104060 224 9[illegible] 105049 127 259 300 416 50 506 72 819 66 920 59 106016 90 96 218 73 97 374 92 559 767 987 107038 100 370 [illegible] 43 439 500 645 85 832 920 108276 317 417 20 802 84 109622 110011 99 175 248 71 657 712 35 865 95 932 77 98 111007 110 83 284 466 82 618 43 65 71 112 558 679 741 113078 133 288 492 619 891.

114025 114 291 115068 137 280 618 79 938 117068 230 44 487 699 701 [illegible] [illegible] 817 930 118153 207 15 329 79 662 801 31 39 53 83 119041 607 704 990 96 120049 97 134 52 229 341 533 632 705 88 976 121041 79 92 139 279 631 43 894 930 38 72 122110 650 707 828 62 924 123431 535 93 695 722 46 90 124067 201 370 94 432 518 79 891 125047 413 558 722 815 126021 286 641 57 701 28 127005 147 279 417 642 94 978 128030 129053 130005 131043 132201 133332 631 83 134210 27 377 436 542 97 717 99 842 58 95 952 135117 20 206 7 18 714 35 835 136021 129 93 531 87 96 728 51 78 137522 617 854 86 997 138087 156 139025 302 477 841 928 59 140 449 65 550 60 621 79 904 141084 134 226 404 90 536 700 929 142193 96 254 59 510 683 704 72 813 944 143227 326 75 465 71 566 650 882 921 47 48 63 144071 155 312 35 54 424 762 860 73 953 87 92 145 178 399 495 677 862 146044 79 121 500 67 638 60 147062 116 51 277 419 520 710 847 947 54 148165 204 38 458 52 149016 265 151 311 48 63 66 499 599 920 89.

152097 287 468 533 804 908 153380 449 99 648 81 746 816 23 154037 143 231 377 430 601 779 945 155016 343 408 528 50 657 757 830 921 156603 5 33 82 157485 679 95 725 873 158021 021 24 66 333 38 95 511 819 39 937 89 159200 339 84 451 85 536 688 798 160082 123 419 879 161085 135 253 360 406 639 802 19 71 96 162186 292 131 34 88 573 697 711 94 163300 537 859 995 164107 80 212 22 54 85 411 558 68 923 165070 86 134 51 84 225 375 398 829 69 978 166256 420 23 634 167003 128 71 99 267 335 441 554 73 330 741 806 54 72 168010 99 244 341 471 579 97 824 169393 421 29 544 84 835 924 41 170000 232 58 334 407 11 37 606 40 720 47 802 954 86 171 002 35 197 270 395 474 523 720 920 48 56 94 172074 339 48 61 423 756 91 173014 44 288 386 609 817 47 956 174 023 561 657 872 175043 89 129 322 54 92 493 597 176 091 140 86 220 46 49 71 566 606 30 51 822 926 177024 81 106 287 315 432 52 060 21 79 87 178021 154 269 397 576 98 947 179113 455 826 969 180053 235 82 484 932 71 181299 416 21 515 64 74 632 39 56 756 183019 562 91 652 86 828 961 88 184 337 75 405 57 86 622 32 828 57 904 72.

W szesnastym dniu ciągnienia 4-ej klasy wygrane padły na numery następujące:

„Wygrane pocieszenia" po zł. 50.

53 60 61 75 116 413 672 701 824 1062 113 60 297 563 694 864 2035 75 164 70 98 515 40 58 611 56 96 840 51 69 946 3086 123 35 346 64 408 53 722 72 886 4004 37 289 394 443 79 540 606 20 890 5116 398 627 75 735 89 960 82 6024 86 92 298 556 697 763 58 997 7008 12 31 51 268 390 427 82 552 612 39 907 21 39 8018 66 81 138 84 281 317 71 494 507 13 15 45 77 866 9020 39 47 71 222 28 555 95 658 91 855 10003 43 624 54 71 709 39 841 46 11052 191 617 745 810 23 36 12102 95 245 76 364 449 522 96 702 25 13042 154 400 69 70 871 911 76 92 14014 17 93 361 99 431 574 651 790 906 73 15347 58 61 523 602 710 832 37 962 16077 116 84 563 81 660 68 730 854 915 58 17003 19 49 263 404 15 584 608 19 41 70 779 810 21 29 32 89 18039 320 734 79 902 19119 97 286 351 549 791 20020 171 279 448 70 574 718 21020 42 385 454 629 841 919 68 22201 10 92 581 92 647 53 741 484 92 907 31 36 75 94 23063 101 338 58 65 410 76 54 93 71 42 79 850 924 84 24072 123 252 59 71 334 58 92 423 72 534 869 84 911 48 25036 134 246 474 95 751 805 26077 111 12 77 96 374 403 13 636 94 831 906 74 27138 306 57 413 569 683 98 715 26 837 28095 175 224 68 412 37 70 76 677 767 29000 292 370 401 72 682 94 903

Dnia 25 maja 1935 r. o godz. 3 po południu, zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż i ojciec, najdroższy teść i dziadek, ś. p.

Marceli Włodarczak

przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm., o godz. 5-tej po południu z domu żałoby przy ul. Bóżniczej 15 na cmentarz parafjalny św. Wojciecha.

Nabożeństwo żałobne odprawi się nazajutrz, w środę, o godz. 8-mej w kościele parafjalnym św. Wojciecha, o czem zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona

żona z synem i rodziną.

dg 2515/16

Dnia 25 maja 1935 r., zmarł długoletni członek-jubilat Towarzystwa naszego, ś. p.

Marceli Włodarczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 maja o godz. 17 z domu żałoby, ul. Bóżnicza 15 na cmentarz paraf. św. Wojciecha. O liczny udział członków w pogrzebie prosi dg 9805/6

Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

30173 97 383 655 60 64 922 31003 156 345 79 736 45 53 905 68 71 32045 111 37 81 251 542 701 67 914 36 76 96 330 12 287 652 91 736 51 67 34199 416 86 535 47 71 724 53 72 96 854 73 35099 119 45 75 218 47 359 428 32 51 95 557 652 922 95 36003 183 294 336 50 409 565 633 43 714 885 929 53 78 37292 95 306 74 462.

38069 171 219 340 554 63 98 793 844 980 390015 36 613 718 815 27 942 04126 301 57 481 565 630 41167 282 514 772 93 807 31 951 88 42050 686 707 845 98 920 29 43138 96 257 388 403 21 47 745 91 44277 82 386 515 23 632 72 727 64 68 830 82 917 94 45330 495 525 28 51 625 811 46017 344 723 44 844 90 924 47095 227 308 412 568 644 816 34 984 89 48003 366 404 78 665 703 828 61 97 49128 461 539 706 52 62 873 50304 9 45 70 426 48 522 827 51013 19 61 122 221 78 90 309 443 546 77 80 609 53 722 53 831 904 76 52004 56 80 217 47 335 603 15 87 819 53001 88 169 221 564 605 12 763 906 60 54077 153 66 73 228 333 77 949 863 55069 75 112 89 225 89 90 668 717 56147 65 212 62 314 29 36 447 57 545 612 27 38 79 714 834 57065 187 210 41 450 80 657 785 855 925 58024 94 103 493 532 708 45 811 19 950 87 59023 212 17 19 35 471 507 630 741 964 60009 84 705 61161 83 85 99 212 16 21 30 300 493 513 22 881 62066 83 162 208 23 349 435 596 696 851 960 69 633331 33 92 414 48 73 537 613 64 823 58 933 81 64050 92 229 345 404 78 528 37 43 689 878 87 906 65003 123 360 423 630 71 938 47 66036 187 250 639 865 97 915 28 67030 66 115 467 85 560 619 787 842 909 69 90 680063 73 92 153 380 96 443 534 98 681 748 54 99 69251 565 623 917 34 36 77 70002 13 33 49 428 99 634 754 803 24 64 71000 165 77 356 569 90 637 703 16 73 830 50 53 906 72138 59 245 358 475 582 651 769 70 85 821 47 930 73015 21 146 296 465 618 81 842 69 929 34 47 74152 364 501 642 54 857 903 80 75002 128 94 344 417 534 605 18 22 728 935 57 69.

76145 306 420 70 97 606 60 711 56 834 63 940 43 44 77004 76 149 257 79 91 372 753 851 97 936 65 73 87 78168 220 476 503 63 737 59 831 79012 84 321 29 551 738 965 92 80258 413 81059 152 228 36 386 429 533 646 48 81 800 916 82042 102 15 65 307 15 45 78 489 569 620 789 899 941 83040 286 95 308 30 89 515 616 39 54 93 739 41 856 84017 82 169 237 56 391 461 79 557 61 659 858 99 916 53 85242 77 343 563 77 85 91 737 835 91 941 85 86083 162 280 489 617 739 95 363 98 913 26 57 87074 80 499 546 90 647 64 707 10 56 892 999 88015 130 237 52 80 333 89 478 533 84 647 779 806 89043 151 73 79 266 99 481 82 516 653 744 51 98 862 930 90169 338 545 612 68 897 926 32 91109 62 438 578 839 929 31 79 92072 164 71 701 79 818 93107 57 315 423 500 46 94 684 997 227 45 80 323 94 939 790 99 802 982 97 95034 151 233 55 525 47 736 60 843 933 46 96084 243 344 444 51 515 782 809 72 917 59 97097 213 71 306 615 19 732 70 93 883 99 944 75 98028 62 384 501 659 763 908 99193 218 32 334 433 43 515 25 29 34 716 25 39 909 19 26 100007 134 257 321 543 674 88 863 68 911 101034 201 369 501 601 45 83 770 840 55 924 72 86 102006 98 182 87 207 599 687 986 103001 51 103 57 204 318 511 42 620 703 833 81 930 99 104043 101 220 591 619 67 886 923 37 99 105077 401 29 83 650 755 816 928 106077 83 169 07 225 93 335 43 451 52 78 94 524 56 754 57 86 882 965 107036 104 85 481 545 48 79 621 34 778 927 72 108169 231 50 415 506 25 716 66 865 904 93 109258 336 95 435 79 541 70 803 915 110470 631 35 707 27 50 111132 216 32 86 88 338 422 523 62 708 34 68 846 913 54 112178 86 367 418 662 819 65 87 978 99 113049 237 327 72 529 655 736 74 920 66.

114064 450 554 673 756 90 887 98 997 115040 173 297 747 855 68 90 961 116029 232 302 437 437 48 676 744 886 967 117095 133 354 565 605 32 47 779 805 23 969 118164 290 302 507 668 819 199361 89 405 23 27 54 518 82 836 46 65 926 120036 125 46 404 14 82 649 96 902 96 121007 174 310 556 656 85 783 839 122020 85 144 89 92 213 49 406 513 766 880 919 64 97 123159 264 331 62 507 96 603 93 827 87 124054 60 117 41 77 319 42 47 635 65 736 915 67 82 125010 173 83 209 65 372 80 463 512 698 726 43 58 889 930 126001 76 225 349 50 75 524 35 665 848 63 980 83 127167 307 463 536 90 826 78 776 953 128188 290 620 52 72 709 59 80 976 129070 178 299 501 611 710 25 854 994 130035 46 78 117 50 96 227 59 393 471 89 609 69 778 80 878 900 92 131018 19 167 76 499 542 606 703 22 809 952 88 132008 51 79 81 83 168 218 72 332 78 510 59 90 909 133204 12 80 84 440 73 553 64 610 34 837 977 134097 158 467 610 939 135013 38 52 126 58 202 45 89 315 52 443 511 35 800 90 930 36 44 136260 427 678 92 715 19 41 992 137235 38 80 309 77 709 21 28 86 878 952 138000 145 362 406 14 41 515 627 731 858 139273 553 919 48 54 140180 234 412 553 722 911 12 14 35 141023 118 228 60 305 6 432 545 790 142088 151 84 88 90 207 95 488 579 93 721 851 70 75 921 88 143018 53 244 342 423 32 86 96 528 612 78 722 812 924 83 144060 196 97 99 433 56 558 85 631 72 752 970 145078 279 93 300 25 74 447 89 510 25 614 52 809 925 38 60 146022 57 129 36 230 45 72 308 13 32 58 467 761 852 147013 181 243 76 86 475 534 71 635 726 920 148128 58 230 379 420 513 759 843 149039 51 160 67 95 495 518 61 671 98 794 918 54 90 150056 59 190 213 79 486 510 619 48 67 88 906 22 99 151135 50 302 6 446 81 96 545 64 797 943 80.

152030 174 329 38 48 530 97 670 809 907 153137 252 75 368 413 29 529 34 602 36 836 37 945 154006 54 227 91 337 40 425 512 43 89 667 717 85 98 833 63 89 957 77 155111 13 21 233 57 84 311 30 92 407 506 697 730 980 156023 39 358 764 825 986 157083 92 93 480 524 28 621 23 50 728 47 88 770 86 158135 248 311 12 29 496 542 62 69 622 92 96 726 88 921 33 34 85 159171 398 410 527 633 711 22 160227 28 53 81 480 89 589 833 70 94 944 161174 282 456 645 62 776 852 73 162190 312 49 455 77 506 613 774 163350 407 516 19 20 59 76 620 90 904

(Ciąg dalszy na str. 10).

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15

1. KAMIENICE

Domek

nowy sześć ubikacyj zabudowania gospodarcze bez długu, elektryczność kanalizacja, ogród warzywny, do tramwaju dwadzieściapięć minut tanio sprzedam. Oferty Orędownik. Poznań zd 89 109

7. SPRZEDAŻE

Rowery

Krzemiński, Łódź, Piotrkowska 178, telefon 151-77. Skład i warsztaty. Nowości na składzie. n 10 532

Sprzedam

owocarnię, przy tem budkę z węglem - drzewem. Łódź, Andrzeja 52. n 10 537

Farby — Pokost lniany

kilo 1.70, emalja 2.— szablony, kreda, znane z najtaniej Poznań Chwaliszewo 24. Jarostyk. zd 79 647

Gospodarstwo

133 dobrej ziemi, obsiane, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz, kompletnie umeblowane z powodu wyjazdu sprzedam. Gotówka 40 000.— Kniat, Wodna 10. Poznań. zd 88 730

Gospodarstwo

44 morgi pszennej ziemi z pełnem żniwem, 3 łąki zabudowania masywne kuźnia 18 500 zaraz sprzedam. Walenty Ślusarek. — Krzywiń, pow. Kościan. zd 89 929

Obuwie

białe i skórkowe do komunji św. również wszelkie gatunki poleca Galbut, Fabryka Obuwia, Poznań Gołębia 6. d 2 481

Piekarnia

przepisowa okazyjnie do sprzedania tanio zaraz. Łęczyca. Przedmieście zd 88 869

Zakład fryzjerski

25 lat istniejący, sprzedam spiesznie spowodu wyjazdu. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 10 479/80

Powózkę

wolant surowym stanie tanio sprzedam. Teresiak, Poznań, — Maleckiego 29. podwórze. zd 89 701

Drzewo

budowlane, belki, kantówki, szalówki według listy korzystnie. Edmund Metzler, Kaszczor, tartak, pow. Wolsztyn, telefon 5. zd 89 696

4 morgi łąki

nadaje się na ogrodnictwo i budowle Górczyn tanio. Teresiak, Poznań, Maleckiego 29, podwórze. zdg 89 702

400 — 500

litrów mleka dziennie do odebrania w Komornikach lub Głuchowie. Zgłoszenia majętność Głuchowo poczta Komorniki, pow. Poznań. zdg 89 852/3

Skład

towarów spożywczych, dobrze prosperujący w większej wsi do sprzedania. Ed. Tonn, Mosina. d 2519

Dom

nowomasywny pół morgi ogrodu, klm. od Poznania, sprzedam za 2400. Bartkowiak, obrońca Dopiewo. Poznań zd 89 868

10 mórg

kuźnia narzędziami, bezkonkurencyjne, zabudowania masywne piećubikacyjne pod Poznaniem, 3 300. Bartkowiak, Dopiewo-Poznań. Znaczek. zd 89 866

Dom

Rogoźnie przy rynku, skład każdą branżę wolny, duży ogród — sprzedam. Lewandowski, Poznań Lipowa 12. zd 90 014

Skład

nabiału spowodu stosunków rodzinnych sprzedam. Adres Orędownik. Poznań zd 89 897

Młyny, goścince, gospodarstwa każdej wielkości

inwentarzami żywymi i martwymi, dzierżawy poleca Ratajczak, Poznań, Jezuicka 12. zd 89 925

Wózek

dziecięcy na sprzedaż. Poznań, Długa 9, m. 6. zd 89 689

11. KUPNA

Kupię

magiel używany. Oferty Lewandowski, Poznań, Skarbowa 21. m. 7. zd 89 787

Mleczarnia

częściowem urządzeniem lub bez natychmiast do wydzierżawienia bogata okolica w mleko, Stawski Stęszew. zd 89 050

Młyna

wodnego lub motorowego na gaz poszukuje celem dzierżawy, podanie warunków. — Osowski, Klekrz (Poznańskie). zd 89 782

Kolonjalkę

urządzeniem towarem przyległem mieszkaniem dwupokojowem kuchnią dobrze prosperujący za 2 500 sprzedam. Poznań, Szewska 20. restauracja. zdg 89 913

Kolonjalkę

dobrze zaprowadzoną mieszkaniem, towarem, okolicy bez składów, dzierżawa niska, tanio sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 89 959

40 mórg pszennej

oberża sala skład bezkonkurencyjne, wspaniałe zabudowania, kompletnem inwentarzami. Poznania 19 000. Bartkowiak, Dopiewo-Poznań. zd 89 867

Spółdzielnia

spożywcza obroty dzienne 250, objęcie 1 700 ewtl przyjmę kierownika kaucja 1000. „Elge". Czempiń. Poste-restante. zd 89 983

18. DZIERŻAWY

Dwieściepięćdziesiąt morgowe probostwo

ziemia pszenna, buraczana, inwentarzami nadkompletnemi. — Objęcie 20 000. Poznań. Aleje Marcinkowskiego 20. Tunel Warszawski. zd 89 964

120 pszenno - buraczanych

kompletnemi inwentarzami, na 15 lat. Objęcie 6000. Poznań Aleje Marcinkowskiego 20. Tunel Warszawski zd 89 963

23 ROZMAITE

Chrześcijańska

wypożyczalnia najelegantszych sukien ślubnych i balowych Łódź, Limanowskiego 38 (dawn. Aleksandrowska) w pralni. n 10 538

Dziewczynkę

czteroletnia oddam na wychowanie za małem wynagrodzeniem lub za własne. Oferty Orędownik. Poznań zd 89 894

Filateliści

Zamieniam zagraniczne znaczki na polskie w większej ilości. Filatelista, Poznań 14 (Antoninek) willa Józefa. zd 89 146

26. SZUK. POSADY

Urzędnik gospodarczy

kawaler lat 31, 10 lat praktyki w intensywnych majątkach obeznany dokładnie z uprawą roli i hodowlą inwentarza poszukuje posady od 1. 7. 35. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 89 798/9

Uczeń

piekarski z porządnej rodziny szuka nauki. Poznań, Malinowa 11, Grunz. zdg 89 797

Stolarz

poszukuje pracy, możliwe majątku, fabryce, roboty młyńskie, obojętnej miejscowości. Oferty Łódź, Andrzeja 64 Kowalski. n 10 536

27 WOLNE MIEJSCA

Potrzebny

wspólnik z gotówką 4—5 tysięcy. Pożądany piekarz. Suma wkładowa zapewniona. Interes dobrze prosperuje. Wiadomość Łódź, Andrzeja 14. n 10 539

Poszukuję

ucznia rzeźnickiego z uczciwej rodziny. Antoni Żakowski, Jarocin, ul. Marszałka Piłsudskiego. zd 89 362

Dwaj pomocnicy stolarscy

na budowle i meble potrzebni od zaraz. Badziński Damasławek. n 10 465

Ucznia

przyjmę może być starszy. Rutkiewicz, mistrz obuwniczy, Poznań, Półwiejska 22. zd 89 849

Pomocnik

ślusarz tokarz z dyplomem szoferskim potrzebny zaraz. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Damasławek. n 10 494

Pomocnik

krawiecki potrzebny od zaraz na stałe. Zgłoszenia Błaszczyk, Stęszew, ul. Marsz. Piłsudskiego 4. n 10 496

Fryzjerka

dzielna na żelazkową wodną i trwałą ondulację potrzebna. — Otto, Krotoszyn Rynek 33.

programy radjowe

KRAJOWE

Wtorek, 28 maja.

Poznań 6.30 audycje poranne (Warszawa). **7.45** program. **7.50** wskaz. prakt. **11.57** tr. z Warsz. **14** muzyka z płyt. **15.35** przegląd giełdowy. **15.45** tr. z Krakowa. **16.30** „Co się dzieje, gdy śpimy". opowiad. dla dzieci. **16.45** transm. z Warsz.). **18.15** skrzynka muzyczna. **18.40** życie kult., art. i społ. **18.45** muzyka z płyt. **19.07** program na dzień nast. **19.15** skrzynka techniczna. **19.25** wiadomości sportowe. **19.29** transm. z Warsz., Tor. i Kat. **22.45** muzyka z płyt. **23** — **23.05** tr. z Warsz.

Katowice 13.05 płyty. **13.55** giełda. **15.45** muzyka. **16.45** płyty. **18.15** szkoły zaw.-techniczne na Śląsku. **18.45** muzyka. **19.15** poradnik turyst.-sportowy. **20** muzyka. **22.30** „Fotografja polska wczoraj a dziś". **22.45** płyty.

Kraków 13.05 płyty. **15.35** pieśni majowe z wieży Marjackiej. **15.45** i **16.45** koncert z płyt. **18.15** fragment teatralny. **18.45** płyty. **19.15** „Majówki w dawnym Krakowie".

Lwów 13.05 płyty. **14** muzyka. **16.45** koncert. **18.15** fragment filmowy. **18.45** płyty. **19.15** „Z milczącego domu", feljeton. **20** płyty.

Łódź 14 płyty. **15.35** giełda. **18.15** fragment teatralny. **18.45** i **19.15** płyty. **20** muzyka.

Toruń 15.35 giełda. **18.15** recytacje prozy. **18.45** transkrypcje (płyty). **19.15** skrzynka rolnicza. **19.35** recital fortep. Z. Lisickiego.

WARSZAWA

Wtorek, 28 maja.

6.30 audycja poranna. **6.50, 7.25** muzyka por. (płyty). **7.15** dziennik por. **7.45** program. **7.50** „Wskaz. prakt. **11.57** sygnał czasu. **12** hejnał z Krakowa. **12.03** wiadom. meteorol. **12.05** trio Rymowicza. **12.50** chwilka dla kobiet. **12.55** dziennik poł. **13.05** koncert z udz. solistów (płyty). **13.50** „Z rynku pracy". **13.55** wiadom. o eksporcie polskim. **15.35** przegląd giełdowy. **15.45** koncert z Krakowa. **16.30** audycja dla dzieci z Poznania. **16.45** muzyka z płyt. **17** skrzynka P. K. O. **17.15** koncert solistów. Wyk.: S. Millerowa (śpiew). Z. Roesner (skrz.). **17.50** „Fałszywe zeznanie", pog. społ. prawna. **18** koncert chóru. **18.15** fragment teatralny. **18.45** muzyka z płyt. **19.07** program na dz. nast. **19.15** wiad. rolnicze. **19.25** wiadom. sportowe. **19.35** recital z Torunia. **19.50** feljeton aktualny. **20** muzyka z płyt. **20.45** dzien. wiecz. **21** koncert symf. w wyk. ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. W programie muzyka skandynawska. **22** koncert w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. **22.30** feljeton z Katowic. **22.45** muzyka z płyt.

ZAGRANICZNE

Wtorek, 28 maja.

Radio-Paris 20.45 wesoły wieczór. **22.35** muzyka taneczna. **Londyn 20** komedja. **21.15** wesoła muzyka. **22.20** koncert. **Koenigswusterhausen 6.20** i **8** muzyka poranna. **12** koncert z operetek. **14** rozmaitości muzyczne. **16** wesoła audycja popol. **19** muzyka ludowa. **20.15** wieczór humoru. **20.45** muzyka taneczna. **23** koncert kwartetu. **Budapeszt 19.30** Aida Verdiego z opery królewskiej. **23** muzyka cygańska. **Sztutgart 21.05** słuchowisko. **22.40** do **1.20** koncert nocny. **Wiedeń 19.30** piosenki i arje. **20.10** komedja. **21.40** arje operowe. **Praga 6** muzyka i gimnastyka. **10.15** muzyka. **12.35** koncert. **12.55** koncert popularny. **17** płyty. **17.40** piosenki. **21** koncert muzyki włoskiej. **22.30** koncert. **Kolonja 20.45** niemieckie wiersze i dźwięki. **Rzym 20.55** komedja. **21.30** koncert skrzypcowy. **Medjolan 21** „Savonarola", dramat muzyczny Alettiego. **Wrocław 5, 6** i **9** koncert popularny. **12** koncert rozmaitości. **15.10** piosenki w maju. **16** piosenki. **17** muzyka lekka. **19** koncert popularny. **20.45** 9-ta symfonja Beethovena. **22.45** koncert nocny.

Humor zagraniczny



— Niema głupszego ptaka od kury.
— Czemu?
— Znosi najwięcej jaj wtedy akurat, gdy są najtańsze.
(Tribuna — Rzym). S. F.

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr, na stronie czwartej 50 gr, na stronie drugiej 60 gr. — Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr, każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Tadeusz Powidzki. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnja Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i porannym wieczorem tylko 40-72. P. K. O. Poznań nr 200 149.

Zabobony i przesądy a rzeczywistość

Jajka od pstrokatej kury...

Fatalna siła przyzwyczajenia — Dlaczego i skąd się wzięły przesądy — Interesujące przypadki

Jeden z moich znajomych miał niedawno nieszczęśliwy wypadek — złamał nogę. Odwiozło biedaka pogoto wie do szpitala, leżał tam kilka tygodni, nacierpiał się coniemiara, najęczał i nawymyślał. Ale, opuszczając miejsce ciężkich swych utrapień, żegnał się uprzejmie z lekarzem i pielęgniarzem:

— Dowidzenia!

— Do zobaczenia z panami!

— Człowieku — mówię do niego — co ty gadasz? Chcesz się znów z nimi zobaczyć? Może na ten raz wolisz złamać rękę? Było cię tylko tutaj przy wieźli?!

— Ech, głupstwo! To się przecież tak mówi! Przyzwyczajenie...

Fatalna siła przyzwyczajenia! Żegnając się z człowiekiem, którego radzibyśmy nie oglądać już nigdy w ży-



ciu, wychodząc z miejsc, w których nigdy już nie chcielibyśmy się znaleźć, nie możemy powstrzymać się od szablonowej formułki:

— Dowidzenia, do zobaczenia!

Powtarzamy to wierzycielowi, dentyście, komornikowi!

Słowa straciły swe znaczenie, pozostały tylko dźwięki, które kojarzą się w pewien sposób, w pewnych okolicznościach. Straciły swój właściwy sens.

Tak samo mówimy: „dzieńdobry", chociaż dzień jest do dnia niepodobny — pogoda pod zdechłym psem, a interesy idą jak z kamienia. Tak samo mówimy „proszę bardzo", gdy nas ktoś automatycznie przeprasza za nadepnięcie czułego nagniotka.

Zresztą nietylko słowa klecą się nam tak bez żadnego znaczenia. Człowiek ma masę dziwacznych nawyków i przyzwyczajeń, popełnia masę dziwactw, które nie mają żadnego sensu, albo miały kiedyś swój sens i dawno go już utraciły.

Witam się z kimś w przejściu.

— Tylko nie przez próg! — zastrzega się mój znajomy.

Cofam się i podajemy sobie ręce z pominięciem progu. Dlaczego?!

Jeśli zapytam tego znajomego, uśmiechnie się pobłażliwie i odpowie, że nie podaje ręki przez próg, „bo to niedobrze!" Może się pokłócimy, albo któremuś z nas przytrafi się jakie nieszczęście? Oczywiście, ani on, ani ja w to nie wierzymy. To nawet nie jest przesąd, poprostu przyzwyczajenie. Inni tak robią, czemu i my nie mamy tego robić. Inni trzymali się tego przed wiekami... Praszczurowie nasi za pogańskich czasów wierzyli, że pod progiem domu mieszkają złośliwe duszki domowe — Strzygi. Strzygi obrażają się o brak szacunku dla nich i mszczą się na ludziach, którzy je lekceważą, nad ich głowami podając sobie ręce.

W Strzygi — które były jakoby duchami „wysadzonych" dzieci, t. j. dzieci chorych, czy ułomnych, które zostały „wysadzone", poprostu wyrzucone do lasu — dziś nikt nie wierzy; chorych niemowląt nikt dziś nie wyrzuca z domu, ale przesąd z progiem pozostał do dzisiejszego dnia.

Wszystkie tak zwane przesądy mają podobną genezę. Mało jest ludzi, którzy dziś wierzą w nie poważnie. Stosuje się je z przyzwyczajenia, nie zastanawiając zupełnie nad tem, skąd się wzięły.

„Niedobrze jest" rozsypać sól przy stole. Oznacza to kłótnię. Myślę, że dziś poważniejszym powodem do kłótni byłoby rozlanie tłustego sosu na obrus. Gospodyni miałaby napewno szczerszą chęć nawymyślania gościowi. Sól, jako powód kłótni, to znów chyba przesąd z bardzo dawnych czasów. Może sól była wtedy bardzo droga i gospodarz miał słuszne pretensje do gościa za to, że ją nieoględnie rozsypał; a może chodziło znów o obrazę duchów, mieszkających w stole. Zostawiało się przecież dla nich resztki jedzenia, ale soli widać te duszki nie lubiły.

Tym samym duszkom zawdzięczamy przecież „odpukiwanie" w niemalowane drzewo. „Odpukujemy" i dziś, chociaż nieraz trudno jest w mieszkaniu takie niemalowane drzewo znaleźć. Szczególnie w mieszkaniach nowoczesnych, gdzie meble są z metalu i szkła. Za dawnych czasów nie było o to trudno, bo wszystkie prawie domowe sprzęty były zrobione z niemalowanego drzewa. Ale wtedy chodziło specjalnie o stół. Duszki, mieszkające w stole, słuchają rozmowy ludzi; mogą się obrazić, gdy bez porozumienia się z nimi człowiek snuje jakieś projekty, układa sobie piękne plany. Trzeba popukać, ażeby słowa zagłuszyć, żeby duszki nie słyszały o czem się mówi.

Mniej lub więcej stare pochodzenie ma cały szereg innych przesądów, w



które ludzie udają, że wierzą. Przesąd o szczęśliwych i nieszczęśliwych liczbach należy chyba do najstarszych, bo wywodzi się z kabalistycznych znaczeń liczb. Młodsza jest wiara w szczęśliwe i nieszczęśliwe tygodnie. Feralny poniedziałek zawdzięczamy zapewne średniowiecznym rzemieślnikom, którzy niezbyt wydajnie pracowali po wesoło i „trunkowo" spędzonej niedzieli. Że i piątek nie jest dniem szczęśliwym, to chyba z racji postu; człek nie może podjeść sobie uczciwie, a — wiadomo — Polak zły, gdy głodny. Kiedy zaś człowiek zły, to nic mu się nie darzy, lepiej więc nie zaczynać w tym dniu żadnych interesów...

Żyje w naszem życiu wiele przeżytków, do których przyzwyczailiśmy się i których pochodzenia nie chce nam się dochodzić. Naprzykład uprzejmy gospodarz za nic w świecie nie pozwoli, aby gość za nim dopiero przechodził przez drzwi.

— Goście naprzód! — mówi z całą kurtuazją.

A podobno ta „uprzejmość", to szczątki nieufności, jaką w różnych awanturniczych okresach dziejów każdy gospodarz musiał żywić do swych gości. Wolał chodzić za nimi, żeby goście czego z domu nie wynieśli. Może przy wyjściu badał nawet kieszenie gości.

Na szczęście, że z całości tego zwyczaju zostały tylko szczątki. Jak kamizelka, albo krawat — części odzieży nie wiele dające człowiekowi pożytku — skróciły się w ciągu wieków z praktyczniejszych części garderoby i w szczątkach tylko do naszych czasów ocalały.

Nie wierzymy w nie, ale honorujemy różne przesądy i strasznie trudno jest z życia je wytępić. Ostatecznie krzywdy nikomu nie zrobią i nie zaszkodzą. Można je tolerować i nawet udawać, że się z nimi zgadza. Jest to *podobne do metody lekarza, który*, znalazłszy się w pełnej zabobonu i czarownictwa wsi, starał się swej medycyny wzbudzić zaufanie. Ponieważ ludzie woleli chodzić do „owczarzy" i mądrych bab, niż do medyka i więcej w stare, doświadczone sposoby wierzyli, niż w jego książkową mądrość, doktór wziął się na sposób. Lecznictwo swe w miarę możności upodobnił do czarów i zamawiań, jakie stosowali jego konkurenci.

— Macie tu, matko, komarowego sadła. Natnijcie bok mężowi. Ale uważajcie dobrze, żeby drzwi i okna były zamknięte, bo w takiej chwili o urok nietrudno. Dajcie później staremu naparu z tego ziela — sam je zbierałem o pełni miesiąca koło Djablego Jaru. Niech pije duszkiem, żeby mu złe powietrze z lekarstwem do wnętrza nie weszło. Potem okryjcie go pierzyną i wyjdźcie szybko z izby, drzwi cicho zamykając, żeby licha nie budzić. Nikt też niech do izby nie włazi, póki słoń-



ce nie stanie nad waszą stodołą. Na rano stary będzie zdrów!

— Trzymajcie te buteleczkę w ciemnem miejscu, żeby jej oko ludzkie nie widziało, bo to nalewka z niedźwiedziej trawy na wodzie ze źródła narownic na Łysej Górze. Jak kury trzeci raz zapieją weźcie buteleczkę, potrząśnijcie nią trzy razy, okręćcie się dokoła i znów potrząśnijcie. Potem wlejcie do szklanki piętnaście kropel, ale uważajcie, żeby sie przy nalewaniu ani razu nie obejrzeć.

— Dawajcie dzieciakowi mleko od czarnej krowy, jajka od pstrokatej kury...

Podobno lekarstwa, stosowane z takim ceremoniałem, doskonale pomagały. A nie nikomu cały ten balast nonsensów nie szkodził.

TAD

32 Loterja Państwowa

164406 30 53 531 621 73 818 901 40 165181 98 221 371 450 805 94 927 34 51 53 166041 92 143 78 273 722 55 809 167288 501 3 708 859 98 909 71 168214 21 91 357 470 609 26 726 29 865 85 954 79 169042 101 517 61 604 14 74 715 66 170001 5 64 148 231 39 440 624 43 782 806 7 68 98 931 171233 433 72 593 767 829 71 172008 59 78 97 125 82 229 335 401 678 944 173401 3 526 77 84 681 748 86 848 50 934 51 61 174009 35 57 213 334 59 77 421 65 74 78 520 42 613 69 728 927 175134 71 542 609 23 704 21 23 817 32 924 176133 36 51 494 678 87 833 36 59 909 41 99 177002 66 116 83 238 51 320 71 561 683 701 60 80 90 178183 86 294 324 90 417 560 635 47 762 896 986 179118 52 475 521 95 637 776 86 88 830 63 180001 153 69 333 827 927 89 181014 162 238 366 538 60 93 674 93 881 182051 187 277 433 522 83 183127 72 280 487 528 607 20 35 847 952 184227 416 593 600 53 98 716 69 825 930.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

„Wygrane pocieszenia" po 50 zł.

6 41 140 253 59 303 470 95 536 1073 125 728 2071 76 426 640 732 51 3020 98 113 27 82 284 94 431 73 90 537 620 26 61 714 915 21 67 4330 50 52 491 530 39 684 94 836 904 66 5496 532 86 608 794 915 66 76 86 6124 234 489 92 01 36 59 730 831 7014 40 81 161 211 345 89 94 429 43 61 592 706 21 806 948 8094 108 350 405 552 99 528 85 784 835 937 93 9050 57 90 401 513 648 735 36 72 825 64 934 78 10101 291 302 467 91 536 49 614 47 51 11194 250 362 527 32 43 639 712 889 12239 60 323 67 71 424 526 85 639 731 842 68 919 13066 113 36 269 348 61 407 88 581 90 642 53 807 92 67 14072 119 296 383 721 871 967 99 15220 95 352 60 81 469 81 633 41 704 17 870 944 16008 64 138 218 300 42 64 553 654 88 763 865 970 17160 90 845 73 426 59 82 94 656 735 814 18021 53 99 212 326 501 27 72 73 600 50 63 79 79 781 984 190047 186 227 486 761 99 906 33 58 20009 47 847 21193 204 357 407 624 63 849 21193 204 357 407 624 63 849 22062 156 328 34 69 491 505 752 54 820 979 86 23299 437 681 756 914 24009 63 294 500 849 25040 104 37 64 267 90 323 479 96 718 846 26035 92 162 72 275 320 432 36 59 514 20 61 705 47 971 95 27222 35 76 341 410 28 526 49 653 939 44 76 28100 59 213 414 40 580 769 898 936 29004 25 58 84 98 128 420 736 30083 132 41 49 218 48 71 388 457 504 88 679 890 942 31005 9 145 355 427 516 77 666 781 963 32315 38 498 506 94 765 865 945 58 33309 430 62 634 708 32 61 97 819 21 51 61 62 34004 6 107 462 663 958 35027 41 42 152 224 48 257 493 502 762 79 88 814 80 95 36061 94 152 206 35 38 311 58 416 30 579 727 45 64 37068 69 84 94 239 56 385 517 98 746 856 58 62 951 56.

38071 203 63 316 418 546 602 65 98 738 878 39033 405 559 91 608 44 886 959 40001 63 88 176 251 65 450 631 88 748 875 949 76 93 41048 52 68 222 370 436 88 604 11 69 701 11 28 848 72 970 42008 118 53 207 90 349 521 756 967 43540 82 786 44247 52 421 528 58 667 90 901 63 45058 119 241 470 539 78 99 747 54 838 51 81 98 926 29 46058 60 159 71 208 43 80 437 529 697 733 41 842 954 47059 60 302 7 417 573 82 48231 64 66 331 69 472 532 70 76 99 765 830 71 986 49058 105 20 47 65 68 329 489 544 649 822 42 990 50013 66 103 90 452 98 879 968 51176 228 99 305 92 475 513 91 671 88 812 903 52196 204 31 42 334 44 470 555 643 701 950 56 53064 91 93 306 16 70 78 428 40 78 686 752 540097 254 60 339 522 726 63 856 991 55160 232 470 512 796 976 56064 107 42 309 89 534 40 66 613 40 58 731 35 47 811 89 57038 105 221 94 369 408 27 33 51 54 118 90 655 720 37 79 901 92 58019 148 262 93 432 545 606 775 90 805 35 903 20 94 59028 109 201 56 3[illegible] 72 419 99 635 703 67 67 89 970 60154 76 242 97 377 470 593 645 775 908 61040 46 275 408 558 808 26 51 918 60 62028 56 209 396 485 629 813 18 69 910 82 63022 115 47 89 239 61 411 569 95 661 79 715 77 852 975 64023 193 280 450 567 645 997 65067 291 343 70 86 462 63 587 623 65 873 66062 144 75 235 61 91 337 51 83 414 19 555 623 701 3 54 67038 39 47 97 103 33 211 330 55 570 718 811 68118 21 64 244 89 495 538 57 729 35 832 69193 229 325 41 405 88 529 603 69 746 974 78 70101 26 446 816 71023 340 471 84 689 825 67 938 58 72322 430 502 42 751 965 73004 255 306 38 408 516 47 80 611 31 710 816 933 74047 126 28 240 88 386 519 57 622 853 90 92 919 57 75033 37 58 103 29 204 40 72 535 39 693 736.

76097 245 473 810 23 77060 132 92 94 231 369 89 456 608 96 765 813 906 76180 513 15 67 78 887 79050 62 79 88 117 252 305 38 63 469 565 948 80010 46 157 334 512 49 50 653 748 901 19 81035 131 388 463 555 61 637 710 46 99 82094 400 60 545 84 86 636 759 979 83302 24 448 926 78 84033 106 268 429 95 500 64 81 797 890 925 85101 257 446 47 82 503 40 639 700 12 833 86131 216 358 407 501 720 60 893 904 74 80 84 87100 50 269 303 65 403 38 537 55 88053 113 44 247 309 11 437 505 35 687 712 98 842 54 980 89068 71 265 83 305 407 90 90100 411 14 51 503 629 43 865 938 91151 95 242 349 85 458 871 98 908 92053 206 406 647 872 914 33 93016 59 142 214 31 46 401 573 602 4 58 729 817 65 81 905 94047 104 95 236 356 498 652 877 928 72 95002 154 273 356 476 533 52 602 64 783 804 954 96059 77 192 261 422 37 46 61 538 628 781 97063 71 87 341 490 584 85 754 993 98063 134 86 212 303 522 634 65 793 908 63 99084 148 204 31 449 519 814 100118 56 96 258 316 435 526 693 101050 84 149 82 403 581 644 885 102183 99 231 346 96 526 86 92 647 794 808 67 965 73 103172 216 317 80 404 64 603 24 757 104039 76 105 87 263 310 78 521 32 89 885 105021 103 79 90 243 65 80 92 328 52 82 434 45 615 52 106078 85 125 255 62 85 968 603 66 857 64 960 107151 210 477 519 651 751 859 949 94 108137 49 50 57 77 227 311 48 489 99 565 691 838 937 94 109229 49 357 524 88 98 678 83 716 82 804 920 110015 65 174 519 602 914 28 64 111131 72 200 393 450 71 92 558 653 908 112052 180 209 88 347 432 51 619 41 700 42 78 919 113018 54 95 120 36 283 346 447 513 607 51 61 724 53 862.

114019 35 147 208 340 415 67 542 55 614 706 836 115278 313 495 553 58 612 20 56 875 89 116106 468 93 688 97 813 34 925 117014 51 151 629 920 118098 162 335 50 63 435 83 543 737 817 934 42 119292 537 89 874 913 [illegible] 120051 91 180 333 77 92 567 762 819 53 924 121188 296 305 43 99 509 12 71 662 98 755 58 800 87 948 122044 53 95 166 76 426 740 81 832 925 53 123242 307 561 608 17 98 814 982 124037 72 211 48 60 65 416 26 672 729 125196 205 333 62 400 16 78 545 65 682 820 46 71 905 95 126005 53 178 373 516 38 8 3762 804 69 78 127015 53 178 373 516 38 83 762 804 69 78 127015 89 106 238 385 488 621 30 814 43 919 51 66 128034 57 282 603 129002 65 140 272 398 91 596 705 33 84 817 914 130290 591 755 69 883 926 131184